

GAZETA LOKALNA MIASTA GRYBOWA KURIER GRYBOWSKI



NR 5 (1) ISSN 1509-670X

LIPIEC 2000

CENA 1.50

*Lipcowe lipy pachną najwonniej w uroczyskach
zielonością malowanej
sąddeckczyzny czarownicy osiadłej
pod halami w lachowskim zachwyceniu
unosząc się dumnie nad poezjowaniem
niedoroślą kwiatostanów złociejącym
rozśpiewanym ryterskim halnym
roztączonym ponad małostkowość
codzienności otulającej w paltocik
pospolitej miłości bliźniego
o deseni „oko za oko”
o fasonie „zęb za zęb”
wstydlivość głupoty bezinteresownej
owocującą w ubóstwie galicyjską zawiścią
przewrotnie nazywającą grzech - cnotą*

*Lipcowe lipy pachną najwonniej
w uroczyskach zielonością malowanej
sąddeckczyzny czarownicy...*
Józefina



*Wszystkim uczniom i nauczycielom
życzymy efektywnego wypoczynku
podczas pachnących słońcem wakacji*
Redakcja



Uczniowie Sz.P. nr 1 w Grybowie - LAUREACI
Międzynarodowego Konkursu Matematycznego
- KANGUR 2000:

od lewej: Maciek Potoczek 5a; Michał Kania 3a; Anna
Sierbińska 5a; Marcin Igielski 8c; Justyna Hotłoś 8c;
niestety nieobecna na foto.: Anna Oleksy

W tym numerze

- 1 Rada Miejska obraduje...
- 2 Imienisty ŚWIĘTEJ KINGI
- 3 Grybowska Przychodnia Zdrowia
- 4 8 Błogosławieni ci si...
- 5 Szkoła Podstawowa nr 1...
- 6 Bezpiecznie ...NA ULICY
- 7 II tom monografii Grybowa JEST!
- 8 Śmieci i... tańczące słońce
- 9 Czy „organizować” wakacje ?



Rada Miejska obraduje..

XXVI sesja Rady Miejskiej poświęcona była głównie zmianom prawa regulującego działalność samorządu, urzędów i instytucji miejskich - większość z tych dokumentów pochodzi bowiem z początku lat dziewięćdziesiątych.

Od tego czasu zmieniły się różne ustawy i przepisy na szczeblu krajowym, dokonano też istotnych reform w państwie, w wyniku których powstały nowe instytucje w mieście, a inne zostały przekształcone bądź zlikwidowane. Trzeba było zatem dokonać aktualizacji statutów i regulaminów wszystkich jednostek podporządkowanych samorządowi.

Zmiany te przygotowywano przez kilka miesięcy - głównie przez sekretarza urzędu p. Martę Kościsz i radczynię p. Annę Grucę.

Teksty nowych aktów prawnych pozytywnie zaopiniowała, powołana w tym celu Komisja Statutowa RM, po czym w formie stosownych uchwał przedstawiono je do zatwierdzenia Radzie Miejskiej.

Czego dotyczą zmiany?

W większości sprowadzają się do opisu stanu faktycznego - zgodnie z obowiązującym prawem. Poważne nowości dotyczą natomiast statutu dotychczasowych jednostek budżetowych: Miejskiego Domu Kultury i Biblioteki Miejskiej.

Rzecz w tym, że nowe przepisy dotyczące tych instytucji likwidują pojęcie zakładu budżetowego w dotychczasowym kształcie i zobowiązują samorządy lokalne do ich usamodzielnienia bądź likwidacji.

Ponieważ likwidacja Domu Kultury czy Biblioteki nie wchodzi w rachubę z oczywistych względów - pozostało zatem ich przekształcenie w samodzielne przedsiębiorstwa.

Umożliwi to co prawda większą swobodę w ich finansowaniu (taka to też „samodzielnosc”), ale jednocześnie nakłada na nie obowiązki administracyjne, co znacznie podroży koszty ich funkcjonowania.

Na wniosek Zarządu Miasta postanowiono zatem, że obsługę księgową i częściowo administracyjną MDK i Biblioteki zapewni Urząd Miasta tak, aby jak najwięcej środków przeznaczyć na merytoryczną działalność obu instytucji.

Komentarz jest krótki: centralnie tworzone prawo, w oparciu o doświadczenia wielkomijskie, może skutkować w terenie tworzeniem groteskowych „przedsiębiorstw” z kilkuosobową załogą!



Z kolei 26 czerwca odbyła się XXVII sesja Rady Miejskiej. Wśród kilkunastu punktów planu obrad szczególnie ważne były trzy.

Pierwszy dotyczył uchwał nadających honorowe obywatelstwo Miasta Grybowa długoletniemu Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Grybowie i animatorowi kultury - **Panu Jerzemu Gostwickiemu** oraz uchwałę uzupełniającą honorowe obywatelstwo o statuetkę KAZIMIERZA i stosowną legitymację dla **Księdza Prałata Adama Kaźmierczyka**.

Te jednogłośnie przyjęte uchwały są pierwszymi w sprawie szczególnego honorowania ludzi wyjątkowo zasłużonych dla Grybowa.

Osoby **Czcigodnych Honorowych Obywateli Grybowa** nie wymagają bliższej prezentacji - będzie też zapewne niejedna okazja, żeby przypomnieć Ich dokonania.

Zgodnie z przyjętą procedurą ceremonia uroczystego nadania Honorowego Obywatelstwa odbędzie się w czasie jednego z najbliższych świąt państwowych, o czym niewątpliwie powiadomimy wszystkich Grybowian.

Na tejsze sesji przyjęto też perspektywiczny plan rozwoju Ośrodka Zdrowia.

Opracowane przez dyrektora SPZOZ dra Andrzeja Bojnarowskiego zamierzenia, po uprzedniej konsultacji i akceptacji Zarządu oraz Komisji Zdrowia, uzyskały też poparcie Rady Miejskiej.

Perspektywy te są obiecujące i idą w trzech głównych kierunkach:

- **poszerzenie zakresu świadczonych usług** przez ośrodek zdrowia np. o pracownię rentgenowską, poradnię chirurgiczno - ortopedyczną czy reaktywowanie tak potrzebnej rehabilitacji;
 - **zmiana struktury organizacyjnej ośrodka** z publicznego na niepubliczny. Jest to tendencja ogólnopolska, zgodna z duchem reformy służby zdrowia, dobrze sprawdzająca się w wielu gminach. Budzi ona jednak pewne emocje, dlatego wymagać będzie starannego przygotowania prawno-organizacyjnego, aby nikt - a w szczególności pacjenci - nie poniósł szkody.
 - **powołanie do życia zakładu opiekuńczo-pielęgnacyjnego** dla osób chorych, samotnych i wymagających całodobowej opieki, której nie mogą lub nie potrafią zapewnić im rodziny.
- Na ten cel można uzyskać środki z ministerstwa Zdrowia. Stosowne dokumenty i wnioski zostały już złożone u Wojewody Małopolskiego. Pozyskanie funduszy zabezpieczałoby nie tylko ważne potrzeby społeczne, nowe miejsca pracy oraz możliwość wykorzystania budynku lecznicy zwierząt znajdującego się obecnie w opłakanym stanie a wykorzystanego tylko w części.

Radni wybrali też przedstawicieli do Zgromadzenia Związku Gmin Dorzecza Białej. Przypomnijmy, że Związek ów tworzą na razie dwie gminy: miejska i wiejska, choć nie wyklucza się akcesu innych gmin ze zlewiska rzeki Białej.

ciąg dalszy str. 6

RAPORT DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W GRYBOWIE ZA ROK SZKOLNY 1999/2000

Pracownicy

- 46 pracowników pedagogicznych
- 11 pracowników obsługi i administracji

Olimpiady przedmiotowe

Na szczeblu szkoły startowało 55 uczniów z 7 przedmiotów (j. polskiego, j. angielskiego, historii, biologii, geografii, techniki i matematyki). Uczniów przygotowywało do udziału w olimpiadach 15 nauczycieli. Poprzez eliminacje rejonowe obejmujące szkoły z terenu miasta i gminy Grybów oraz szkoły gminy Korzenna do finału dotarli - przy pomocy swoich nauczycieli - następujący uczniowie:

lp.	Nazwisko i imię ucznia	kl.	przedmiot	Nauczyciel	Wynik
1.	Krokowska Marta	8 b	historia	A. Kurdziewicz	Laureatka
2.	Główny Grzegorz	8 c	technika	B. Hoberek	Laureat
3.	Kurdziewicz Wojciech	8 c	j. angielski	R. Sierbińska	Laureat
			biologia	St. Zięba	Udział
4.	Hudzik Anna	8 d	j. polski	M. Michalik	Udział
5.	Motyka Natalia	8 c	j. angielski	R. Sierbińska	Udział
6.	Wolak Wiktor	8 c	j. angielski	R. Sierbińska	Udział

Jest to wynik pracy z uczniami od września do finałów, które miały miejsce na wiosnę. Przygotowanie uczniów do konkursów przedmiotowych jest najbardziej pracochłonnym, niestety nie płatnym, dodatkowym zajęciem dydaktycznym nauczycieli. Wymaga bardzo dogłębnego i wykraczającego znacznie poza program szkoły podstawowej opanowania materiału przez ucznia. Zajęcia odbywały się częściowo po lekcjach, ale - z uwagi na zmęczenie dzieci o tej porze - najczęściej miały miejsce w soboty i ferie, w sumie po kilkadziesiąt godzin.

Wycieczki

	ogółem	1-dn.	2-dn.	3-dn.	udział dzieci
I półrocze	9	8		1*	218
II półrocze					
basen (G. Orlewicz)	3	3			90
PTTK (G. Orlewicz)	4	3	1		90
wychowawcy	20	15	5		616
razem	36	29	6	1	1014

* wycieczka na Słowację zorganizowana dla klasy 3^a przez p. A. Maślak

Konkursy

Ogółem uczniowie wzięli udział w około 40 konkursach o różnym stopniu trudności i zasięgu oraz o bardzo różnej tematyce.

Konkursy dydaktyczne to w skali ogólnopolskiej KANGUR MATEMATYCZNY i OMNIBUS 2000. W OMNIBUSIE uczestniczyło około 40 uczniów naszej szkoły, a uczeń kl. 4a zdobył 15 miejsce w skali kraju na 42000 uczestników. Konkurs organizowały p. B. Tarasek i p. M. Koszyk. W KANGURZE MATEMATYCZNYM wzięły udział 52 os.

Nagrody rzeczowe otrzymało 6-ciu, dyplomy 8-miu uczniów. Koordynatorką konkursu była p. B. Obrzut. W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE NA PRACĘ LITERACKĄ nagrodę uzyskała uczennica Katarzyna Kmak z kl. 8a (w poprzednim roku - wyróżnienie), a z klas 5a i 5b w kategorii baśni uczestniczyło kilku uczniów. Do udziału w konkursie uczniów szkoły przygotowywała - i na szczeblu szkoły konkurs zorganizowała - p. Zofia Gruca.

WOJEWÓDZKI KONKURS RECYTATORSKI okazał się sukcesem dla organizatorki, p. M. Koszyk i przygotowywanej przez nią uczennicy, która uzyskała 20 miejsce na 169 możliwych.

W TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO na szczeblu powiatu drużynowo zajęliśmy 5 miejsce, a indywidualnie najlepszy był Sławomir Tubek - uczeń klasy 8a, który zajął 4 miejsce na 56 uczniów z 14 szkół. Opiekunką Sławomira była p. E. Wiśniowska. Kilka konkursów dotyczyło tematyki ekologicznej. BŁĘKITNY KCIUK organizowano w wielu klasach od pierwszej do szóstej.

PLUSZCZY czyli „3-mamy się zdrowo” dotyczył prawidłowego odżywiania i również realizowany był w wielu klasach - zwłaszcza młodszych. Do konkursów ekologicznych wykorzystano internet. W AGENDZIE 21 pod opieką p. St. Zięby i p. T. Mitoraja - uczniowie zajęli 10 miejsce. W miarę swych możliwości - przy pomocy p. A. Maślak - brali tu udział uczniowie z kl. IIIa. Obecnie kontynuujemy ten konkurs. Nosi on nazwę ZAGROŻENIA EKOLOGICZNE.

Regionalne Stowarzyszenie Oświatowe KAGANEK w Bielsku Białej zorganizowało konkurs NASZE MAŁE OJCZYZNY. Wpłynęło 1500 prac z 52 placówek oświatowych. Uczniowie naszej szkoły otrzymali dyplomy i wyróżnienia a p. A. Maślak - wyróżnienie za ciekawy scenariusz lekcji.

P. B. Warzycka zorganizowała konkurs z nagrodami na ozdoby wielkanocne. Cieszył się on wielką popularnością wśród dzieci.

Panie Bibliotekarki, M. Janusz i M. Hotło zorganizowały kilka konkursów dla uczniów zainteresowanych książkami. Zakończył się zeszłoroczny konkurs na najaktywniejszego czytelnika. Zwyciężyli uczniowie kl. IIb: 313 i 245 przeczytanych książek. Inne konkursy, to BAJKOPISARZE, BOHATEROWIE baśni Andersena, ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ ANDERSENA, FRYDERYK CHOPIN.

Koła przedmiotowe

Z uwagi na to, że zajęcia te były niepłatne, pozostawiłem nauczycielom dowolność w sposobie prowadzenia zajęć.

Były one adresowane do:

- uczniów zdolnych, których nauczyciele przygotowali do olimpiad przedmiotowych,
- do uczniów słabych, i w tym wypadku zastąpiły one zajęcia w dawnych zespołach wyrównawczych.

W obu wypadkach spełniły swoją rolę.

Trzecim typem zajęć były koła z przedmiotów artystycznych, takich jak: plastyka (p. G. Blicharz), muzyka (p. M. Gruca i p. G. Motyka) i wychowanie fizyczne.

W ramach działającego od lat koła **LIGI OCHRONY PRZYRODY**, prowadzonego przez p. St. Ziębę, a wspomagającego biologię - zakończono realizację programu badań kwaśnych deszczy. Badania te były prowadzone przez sześć lat a wyniki przesłane zostały do Oslo. Badania prowadzone były dwoma metodami: poprzez mierzenie pH wody deszczowej oraz metodę tzw. porostową. Prace te wymagały systematyczności i staranności aby mogły być zaliczone w Norwegii.

Trzeci rok trwa kampania WODA-ŻYCIE. Uczniowie pod kierunkiem opiekunki prowadzą badania czystości wody w rzece Białej oraz w okolicznych potokach. Kampanię tę nadzoruje Ojcowski Park Narodowy. Na podstawie wieloletnich wycieczek terenowych opracowano i nakładem Wydawnictwa WOM wydano „**Ścieżkę dydaktyczną w Grybowie**”. **SZKOLNE KOŁO PTTK** jest prowadzone przez p. G. Orlewicz. P. A. Maślak zorganizowała dla potrzeb młodzieży szkolnej sztalugi plastyczne - w sumie dla 2 klas.

Występy artystyczne

Kilkunastu nauczycieli było zaangażowanych w zorganizowanie uroczystości otwarcia sali gimnastycznej. Jedynie ich harmonijna współpraca mogła zapewnić udaną imprezę.

Prócz tej uroczystości dzieci mogły wystąpić również na innych imprezach, jak **ZŁOTE GODY** - uroczystość w Kinie BIAŁA dla wieloletnich małżeństw (występ zorganizowała p. G. Madoń), a także w inscenizacjach **O SZEWCZYKU DRATEWCE** - p. W. Worytko oraz **O KRAKOWSKIM SMOKU** i **S.O.S. DLA ZIEMI** (dla dzieci słowackich) p. A. Maślak.

Współpraca ze środowiskiem

W **SPRZĄTANU ŚWIATA** uczestniczyły klasy VIII i kilka klas młodszych. Młodzież szkolna uczestniczyła w konkursach i imprezach organizowanych przez Zarząd Miasta i Miejski Dom Kultury - np. **UPIĘKSZAMY NASZE MIASTO** czy też



na wycieczce w Nałęczowie

ZŁOTE GODY w Kinie BIAŁA.

Kontakty z Kopalnią Węgla Kamiennego klasy IVc (wych. p. M. Koszyk) zaowocowały upominkami dla dzieci.

Sprawy wychowawcze

- 1) integrowanie klasy:
 - a) wycieczki na spektakle teatralne, wycieczki turystyczne (Pieniny, Łańcut, Oświęcim, Wieliczka, Tuchów, Nowy Sącz, Obrożyska, Słowacja, Zakopane, Rabka, Krosno, Sandomierz, Kazimierz n/Wisłą, Nałęczów).
 - b) imprezy klasowe (Andrzejki, Mikołajki, Oplątek, Dzień Matki, komers, ognisko)
 - c) koła zainteresowań,
 - d) wspólne akcje i konkursy.
- 2) znajomość warunków domowych ucznia (wywiady, wizyty w domach uczniów),
- 3) kontakty z rodzicami,
- 4) aktywizowanie uczniów: sklepik szkolny, samorząd uczniowski

Sprawy dydaktyczne

- 1) dodatkowe lekcje
- 2) koła przedmiotowe i koła zainteresowań

Klasyfikacja

- 30 oddziałów, 790 uczniów;
- 5 niepromowanych - w tym 3 nieklasyfikowanych z niektórych przedmiotów (z powodu częstych nieobecności nauczyciele nie mogli ich ocenić);
- w klasach 1-3 (187 uczniów) - ocena opisowa;
- w klasach 4-6 i 8 (475 uczniów) wystawiono:
 - 197 ocen celujących (3,5 %);
 - 16 ocen niedostatecznych (0,29 %);
- średnia ocen w szkole - 4,17;
- zachowanie:
 - w klasach 1-3 - ocena opisowa;
 - w klasach 4-6 i 8 ocenę najwyższą (wzorowe) otrzymało 204 uczniów a ocenę najniższą (nieodpowiednie) - 20 uczniów;
- frekwencja wyniosła 93 %
- świadectwa z wyróżnieniem otrzymało 176 uczniów. MEN proponowało, aby świadectwo z wyróżnieniem otrzymywał uczeń, który uzyskałby średnią ocen 4,0. Rada Pedagogiczna doszła do wniosku, że wówczas miano „wyróżniającego” uzyskiwałby uczeń, który nie otrzymałby ani jednej bardzo dobrej oceny. Aby zapobiec temu absurdowi, **Rada Pedagogiczna** przyjęła ostrzejsze kryteria: **średnia ocen co najmniej 4,5 oraz wzorowe zachowanie.**

Uczniowie poza obowiązkowymi przedmiotami uczęszczali na **WYCHOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE** prowadzone przez p. St. Ziębę i p. K. Matusik. Rodzice zgłosili 83 % uczniów z klas 5,6 i 8 na te zajęcia a przedmiot ten zaliczyło 73 % ogółu uczniów z w/w klas. Jest to dużo, jeśli się weźmie pod uwagę, że zajęcia odbywały się poza obowiązkowymi godzinami - najczęściej po lekcjach - i były dobrowolne.

ciąg dalszy str. 21

„Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię”

JAK ŻYĆ ?

c.d. 8 błogosławieństw



Do najwybitniejszych uczonych XX wieku należy niewątpliwie angielski biolog, laureat Nagrody Nobla, Aleksander Fleming (1891-1955). Przez wiele lat swojego życia obserwował on bardzo wnikliwie bakterie i pleśnie. Te obserwacje i badania doprowadziły do odkrycia penicyliny, która stosowana jest z wielkim powodzeniem w różnych stanach zapalnych i ropnych. Jest faktem, że penicylina uratowała już wiele milionów ludzi od kalectwa i śmierci.

W roku 1954 miało miejsce w Anglii specjalne sympozjum biologów, chemików i lekarzy z okazji 25-lecia odkrycia penicyliny. Pod adresem Fleminga padło tam wiele miłych i ciepłych słów.

Odpowiadając na nie A. Fleming powiedział m.in. „nie mnie dziękujcie, ale Opatrzności Bożej, bo ja dzięki zrządzeniu Pana Boga, zupełnie przypadkowo odkryłem penicylinę”.

W jednym z dzienników angielskich ukazał się na drugi dzień ciekawy artykuł o Aleksandrze Flemingu pt. „Aleksander Fleming - uczonej skromny i cichy”.

Błogosławieni cisi ...

Cisi, tzn. pokorni. Dzisiejszy świat i dzisiejszy człowiek wzdyga się często na wspomnienie tego słowa bo człowiek dzisiejszy myśli często tylko o tym, aby się pokazać, aby błyszczeć. Chce aby go wszyscy chwalili i kłaniali mu się nisko. Ale być pokornym ?

A tymczasem być pokornym to tyle, co widzieć się takim, jakim się naprawdę jest. Widzieć nie tylko swoje zalety, ale i wady. To liczyć w swoim życiu nie tylko na siebie, ale również na drugich i na Pana Boga. Mówi przecież Bóg na kartach Pisma św.: „**cóż masz, czego byś nie otrzymał? a jeśliś otrzymał, dlaczego się chwalisz, jakobyś nie wziął?**” (I Kor. 4,7).

I dodaje: **Kto się wywyższa będzie poniżony a kto się poniża wywyższony będzie** (Łk. 14,11).

Ewangelia św. opowiada, jak to pewnego dnia Pan Jezus potępiając obłudę i pychę faryzeuszów i uczonych w Piśmie, mówił o nich do tłumów:

„**Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach**”. I dodał: „**Czyńcie więc i zachowujcie wszystko co Wam polecą, ale uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, a nie czynią.**” (Mt. 23,3-6).

A sam o sobie powiedział: „**Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz Waszych**”. (Mt. 11,29).

Odszedł ten usprawiedliwiony, a nie tamten

Znana jest nam dobrze przypowieść o faryzeuszu i celniku: „**dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić. Jeden faryzeusz, a drugi celnik.** (celnicy to byli ludzie, którzy pobierali opłatę targową od wjeżdżających do miasta. Mieli oni na ogół złą opinię, albowiem często dopuszczali się nadużyć i ździejstw). **Faryzeusz - tak czytamy w Ewangelii św. - stojąc dumnie, tak modlił się w duchu: „Boże! Dziękuję Ci, że nie jestem, jak inni ludzie: zdieiery, oszuści, cudzołężnicy, jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu i daję dziesięcinę, ze wszystkiego co nabywam**”. Natomiast celnik stał z daleka i nawet oczu nie śmiał podnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: „**Boże miej litość dla mnie grzesznika. Powiadam Wam: „ten odszedł do domu usprawiedliwiony, a nie tamten. Każdy bowiem kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się unija wywyższony będzie**” (Łk. 18, 10-14).

„... albowiem oni posiadą ziemię”

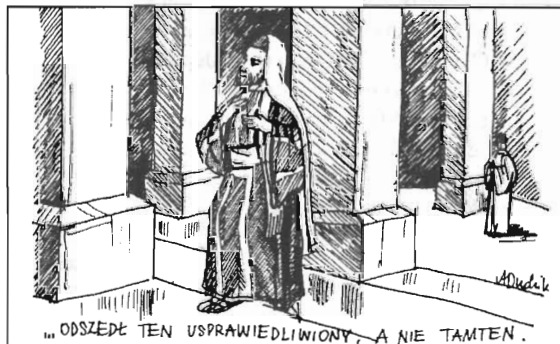
Nie te ziemię materialną i doczesną, ale posiadą krainę wiecznej niebieskiej szczęśliwości. Bo choć tu na tej ziemi kazał nam Pan Bóg żyć, tu kazał nam budować sobie domy, dorabiać się i zmuszać siły przyrody, by służyły człowiekowi - to jednak ten sam Bóg powiedział nam, że my jesteśmy tutaj jedynie chwilowo, te dwadzieścia, pięćdziesiąt czy osiemdziesiąt lat, że jesteśmy tutaj tylko pielgrzymami, którzy - chcąc nie chcąc - wędrują do swojej prawdziwej i ostatecznej ojczyzny jaką jest niebo.

„**W domu Ojca mego - tak mówił Zbawiciel - jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, tobym Wam powiedział. Idę, aby przygotować Wam miejsce**”.

Tę myśl wyrażają słowa, wypisane na jednej ze świątyni hinduskich: „**ten świat jest tylko pomostem. Przejdź po nim, ale domu stałego tu sobie nie buduj**”.

Przeciwieństwem pokory jest pycha. Pycha to grzech bardzo brzydki. Kościół Katolicki układając wykaz tzw. „grzechów głównych” umieścił pychę na pierwszym miejscu, potem dopiero idzie chciwość, nieczystość i inne. Pycha budzi w nas zawsze odrazę i niesmak. Nie podoba się ona również Panu Bogu. Czytamy bowiem na kartach Pisma św., że: „**Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje**”.

ciąg dalszy str 8.





o... BEZPIECZNY GRYBÓW

NA ULICY...

Pamiętaj, że „okazja czyni złodzieja”.

Zanim wyjdiesz z domu, spójrz w lustro - czy Twoja biżuteria nie przyciągnie wzroku osoby czyhającej na łatwy łup i czy nie będzie prowokować potencjalnego sprawcy do ataku?

Czy nie posiadasz więcej gotówki aniżeli jej potrzebujesz?

Czy koniecznie musisz brać ze sobą wszystkie ważne dokumenty, klucze i czy musisz to trzymać w jednym miejscu?

Gdy wychodzisz - trzymaj torebkę i siatki przy sobie, portfel włóż w bezpieczne miejsce - aby nie był widoczny dla innych. Pieniądze najlepiej rozmieścić w różnych kieszeniach - jednak nigdy w tylnych kieszeniach spodni.

Jeśli musisz w późnych godzinach, wieczorem - samotnie chodzić po ulicach - **ZACHOWAJ SZCZEGÓLNA OSTROŻNOŚĆ!** Wystrzegaj się krótkich uliczek, przejściowych bram, terenów zakrzewionych - szczególnie, gdy są nieoświetlone lub słabo oświetlone.

Bądź przez cały czas czujny, nawet gdy już dobiedziesz szczęśliwie do domu.

Przygotuj sobie wcześniej klucze, aby w razie konieczności szybko się schronić w klatce schodowej lub w mieszkaniu.

Na wypadek ataku bądź gotowy krzyczeć tak głośno, jak tylko potrafisz - alarmując w ten sposób otoczenie.

To wszystko jest oczywiste. Nieprawdaż ?

Zapamiętaj ponadto:

- nigdy nie zawieraj przypadkowych znajomości w lokalu, na ulicy, w sklepie; przystojny, kulturalny pan, czy też atrakcyjna pani mogą być członkami grupy przestępczej. Ostatnio nawet dzieci wykorzystywane są do wabienia potencjalnych ofiar!
- dokonując zakupów - zawsze uważaj na portfel, torbę, siatki itp. **UWAŻAJ NA ZŁODZIEI KIESZONKOWYCH** - zwracaj uwagę na tzw. **SZTUCZNY TŁOK** w sklepach, na placach i w halach targowych oraz na ulicy;
- unikaj korzystania z wszelkich podejrzanych usług świadczonych na ulicy, takich jak: wróżenie, gry hazardowe, okazyjne możliwości zakupu lub sprzedaży walut, złota itp.

Nadkomisarz
Robert Pacholarz

ciąg dalszy ze str. 2

Zamierzeniem jest tu wspólna działalność w zakresie ochrony środowiska i poszukiwania nowych ujęć wody pitnej.

Żadnej z gmin z osobna nie stać na inwestycje w tej dziedzinie, a tymczasem są możliwości wykorzystania funduszy tak krajowych jak i zagranicznych. Potrzebna jest tu jednak współpraca wielu gmin, gdyż rzecz jest do kompleksowego rozwiązania.

Przedstawicielami samorządu do wspomnianego Związku będą:

- z urzędu - **Burmistrz Piotr Piechnik,**
- **Vice Burmistrz - Jacek Drózd,**
- **Przewodniczący RM - Kazimierz Solarz,**
- **Radny - Stanisław Stelmach,**
- **Pracownik UM - Kazimierz Wiktor.**

Na okres lipca nie planuje się posiedzeń Rady Miejskiej w Grybowie.

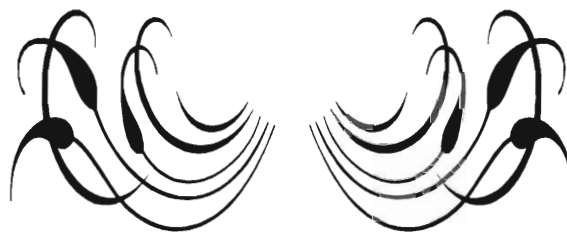
Przewodniczący Rady Miejskiej w Grybowie
dr Kazimierz Solarz

10-13.08.2000 roku DNI ZIEMI GRYBOWSKIEJ !!!

Z docierających do nas od Organizatorów wieści wynika, że przy okazji DNI ZIEMI GRYBOWSKIEJ mieszkańcy Grybowa i okolic będą mieli okazję m.in.: spotkać się na wernisażu wystawy malarstwa Sławomira Trochanowskiego. Postać artysty i jego twórczości przedstawialiśmy na łamach czerwcowego KURIERA GRYBOWSKIEGO.

W dniach **10-13.08.br.** Grybów będzie miejscem szeregu atrakcji sportowych z których najznaczniejszym wydarzeniem będzie z pewnością start do ostatniego etapu Małopolskiego Wyścigu Górskiego z grybowskiego rynku w niedzielę 13 sierpnia.

Innym rodzajem atrakcji będzie konkurs UJAWNIA - autorskiej twórczości muzycznych zespołów artystycznych i mini-recital jego laureatów. Ponadto - wśród muzycznych atrakcji - Organizatorzy zapowiadają koncerty takich wykonawców jak ZIUT Gralak, SCHIRIN /jazz rock/, ANKH /rock/, BINGO /cover rock'a/, Zespół SEVEN B, Grzegorz Halama DJ POLAK, JUST FREE i inni. Z pewnością niezwykle atrakcją będzie koncert STANISŁAWA SOJKI i koncert Zespołu ZIYO ! Akompaniament zabawie tanecznej zapewnią będzie formacja COCTAIL BAND.



ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ

Wystawa prac plastycznych uczniów szkół z terenu Miasta i Gminy Grybów



2 czerwca br. w Gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego w Grybowie spotkali się na otwarciu wystawy autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac plastycznych na temat ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ. Na konkurs ogłoszony przez Grupę Młodzieżowych Liderów Promocji Zdrowia z grybowskiego Gimnazjum wpłynęło ponad 130 prac, których autorami byli uczniowie ze Szkół Podstawowych w Krużłowej, Ptaszkowej - nr 1, Polnej, Stróżach i Gimnazjów w Krużłowej, Ptaszkowej oraz Stróżach i Grybowie. Najwięcej prac nadesłano ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ptaszkowej i z Gimnazjum w Grybowie.

Wystawa była podsumowaniem działalności wychowawczo-profilaktycznej prowadzonej w szkołach w minionym roku szkolnym, w szczególności zaś w Gimnazjum w Grybowie, gdzie od początku roku realizowany był program mający zapobiegać sięganiu przez młodzież po alkohol i promujący zdrowy styl życia. W ramach programu szkoła uczestniczyła w ogólnopolskiej kampanii profilaktyczno-edukacyjnej: ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ, której podstawowym celem było zwrócenie uwagi społecznej na szkody i zagrożenia związane z piciem alkoholu przez młodzież. Jednym z efektów tej kampanii było powstanie Grupy Liderów promujących zdrowy styl życia. Ich pomysłem była organizacja przedmiotowego konkursu i pokonkursowej wystawy prac co - także przy ich dużym zaangażowaniu - zostało zrealizowane. Wszyscy uczniowie Gimnazjum uczestniczyli - w ramach realizacji ścieżki edukacyjnej z wychowania pro zdrowotnego - w warsztatach wg. programu SPOJRZ INACZEJ. Realizacja tych programów została sfinansowana ze środków Urzędu Miasta przeznaczonych na działalność profilaktyczną.



Patronat nad wystawą - na prośbę Liderów - objął Burmistrz Grybowa Pan Piotr Piechnik, który widzi i rozumie potrzebę działań profilaktycznych wśród dzieci i młodzieży oraz osobiście wspiera tego typu przedsięwzięcia.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem Pana Burmistrza - po długiej debacie - nagrodziła i wyróżniła 15 prac.

- I miejsce - Maria Janusz i Gabriela Kostrzewa z Gimnazjum w Grybowie;
- II miejsce - praca zbiorowa Elżbiety Jarząb, Eweliny Filip, Iwony Filip, Iwony Bochenek, Jadwigi Gawron ze Szkoły Podstawowej w Krużłowej;
- III miejsce - Iwona Rębilas, Karolina Michalik ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ptaszkowej;



- Nagrodę Specjalną Burmistrza Miasta Grybowa otrzymała Katarzyna Głowczyk ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ptaszkowej;
- ponadto nagrody otrzymali uczniowie Szkół Podstawowych w Krużłowej, Gródku, Nr 1 w Grybowie, w Stróżach oraz Gimnazjum w Ptaszkowej. Wyróżniono również trzy prace ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ptaszkowej i prace uczennicy Zespołu Szkół Zawodowych w Grybowie. Nagrodzona została także praca literacka uczennicy LO w Grybowie.

Głównym sponsorem nagród był Burmistrz Miasta Grybowa. Ponadto nagrody ufundowali i przeznaczyli środki na organizację wystawy: Dyrektor i Rada Rodziców Gimnazjum w Grybowie, Wójt Gminy Grybów, Spółdzielnia Inwalidów KARPATY, Bank Spółdzielczy, Pani Irena Kornakiewicz z Urzędu Miasta, Państwo Szwarekowscy, Pan dr A. Bojnarowski, Sklep SZAROTKA Pan M. Maciejewskiego.

Organizatorzy serdecznie dziękują za nagrody i przekazane środki, ale przede wszystkim za zrozumienie potrzeby wspierania działań mających uchronić młodych ludzi przed alkoholem.

Gratulujemy autorom prac i ich nauczycielom.

Edward Kubarek

Miejska Przychodnia Rejonowa należy do Grybowa

Myszę, że najlepszym dopełnieniem tego tytułu będzie przytoczenie najważniejszych fragmentów **AKTU NOTARIALNEGO**, który przed paroma dniami został spisany w Kancelarii Notarialnej w Grybowie.

.../ „Dnia trzydziestego w miesiącu czerwcu roku dwutysięcznego w Kancelarii Notarialnej w Grybowie, Rynek 12, przed Notariuszem mgr Wiesławem Szewczykiem stawili się:

1. Pan Jan Golonka
 2. Pan Krzysztof Michalik
- Obydwaj działający w imieniu i na rzecz Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu
3. Pan Piotr Piechnik
 4. Pan Jacek Dróżdż
- ad/3 i ad/4 działający w imieniu i na rzecz Miasta Grybowa”

UMOWA DAROWIZNY

Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi księgę wieczystą Kw. nr 51542, w której jako właściciele nieruchomości położonej w obr. 1 Miasta Grybowa składającej się tylko z działki nr 700 o powierzchni 0,3026 ha, na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z daty: Kraków, 14.02.2000 rok nr GG. VII 7242/V/23/1/99/JG wpisano Powiat Nowosądecki”.

.../„I. Strony oświadczają, że częścią składową przedmiotowej nieruchomości jest budynek Miejskiej Przychodni Rejonowej w Grybowie, murowany, 4-kondygnacyjny o powierzchni użytkowej 798 m², kubaturze 2400 m³ oraz 2 garaże i budynek gospodarczy”.

.../ II Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu **darują Miastu Grybów całą nieruchomość opisaną w ust. I tej umowy**, położoną w obrębie 1 Miasta Grybowa zabudowaną budynkiem Miejskiej Przychodni Rejonowej w Grybowie, dwoma garażami i budynkiem gospodarczym - wyżej opisanymi a **Przedstawiciele Miasta Grybowa oświadczają, że darowiznę tę przyjmują**.

Bardzo zwięzłe, nieemocjonalne, urzędowe pismo - AKT NOTARIALNY - trafnie określa to co wówczas czułem składając na nim wraz z moim Zastępcą Jackiem Dróżdżem swój podpis *.../„działający w imieniu i na rzecz Miasta Grybowa”*.

Jestem głęboko przekonany o tym, że w tym samym duchu zredagowany jest również tekst Uchwały nr XXVII/136/2000 Rady Miejskiej w Grybowie z dnia 26 czerwca 2000 roku, który mówi:

.../” Rada Miejska w Grybowie wspierać będzie proces powstawania niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej **na bazie zasobów kadrowych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Grybowie, ul. Kościuszki 17 oraz mienia będącego w jego dyspozycji”**.

Od samego początku Zarząd Miasta jak i zdecydowana większość Radnych właśnie tak wyobrażała sobie funkcjonowanie służby zdrowia na naszym terenie. Zresztą trzeba od razu zaznaczyć, że w tym przypadku nie dokonujemy żadnych organizacyjnych eksperymentów bowiem aktualnie w powiecie nowosądeckim istnieją jeszcze tylko trzy Samodzielne Publiczne Zakłady Opieki Zdrowotnej zaś w skali kraju rok ubiegły zaowocował wzrostem Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej z niespełna 3-ch tysięcy do 15-tu tysięcy !

Osobiście stoję na stanowisku, że nasze środowisko medyczne proces restrukturyzacji służby zdrowia powinno pojmować jako możliwość wykorzystania swojej wielkiej i być może niepowtarzalnej szansy jaką stworzyły zapoczątkowane w 1989 roku zmiany społeczno-gospodarcze.

Tym bardziej, że jak głosi wyżej wymieniona Uchwała mogą Oni w tej sprawie liczyć na rzetelnego partnera jakim bez wątpienia jest Rada Miejska w Grybowie, która chce **wspierać** proces powstawania tych zakładów.

Czy Zarząd Miasta stawia jakiegokolwiek wymagania nowopowstającemu podmiotowi (lub podmiotom) ? **TAK !**

Po pierwsze: nowopowstały zakład musi zabezpieczać poziom usług medycznych minimum na dotychczasowym poziomie.

Po drugie: nowopowstały zakład musi zagwarantować zatrudnienie wszystkim obecnym pracownikom SPZOZ.

I wreszcie **po trzecie:** nowopowstały zakład będzie płacił na rzecz Urzędu Miasta czynsz za dzierżawione pomieszczenia i sprzęt medyczny zgodnie z obustronnie podjętymi ustaleniami.

Do Zarządu Miasta wpłynęła już pierwsza propozycja, która zdaje się spełniać te warunki.

Burmistrz Miasta Grybowa
Piotr Piechnik

ciąg dalszy ze str. 5

O kłosach pustych i pełnych

Powiedział ktoś kiedyś:

„**puste kłosa sterczą dumnie ku górze, a kłosa pełne ziarna, pochylają się w pokorze ku ziemi”**.

Zapytajmy dziś samych siebie, jakimi kłosami jesteśmy my?

Jeżeli jesteśmy jako te puste kłosa, sterczące wyniośle ku górze, to trzeba nam wiedzieć, że idziemy tą szeroką, wygodną drogą, prowadzącą niestety - jak mówi Pan Jezus - ku wiecznej zagładzie.

Jeżeli zaś, na podobieństwo kłosów pełnych ziarna, pochylamy się w pokorze ku ziemi, to znak, że idziemy twardą, wyboistą drogą, prowadzącą ku szczęśliwości wiecznej.

ks. Adam Kaźmierczyk

EKOLOGICZNE POTYCZKI

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Krużlowej, 05 czerwca br. odbył się - pod honorowym patronatem Wójty Gminy Grybów Pana Piotra Kroka - **Międzyszkolny Turniej Ekologiczny KRUŻLOWA'2000**, zorganizowany z okazji przypadającego w tym dniu Światowego Dnia Ochrony Środowiska.



Inicjatorką Turnieju była **Pani Anna Kolsut** - nauczycielka biologii i przyrody - wspierana przez **Panią Annę Kruczek**, która zajęła się stroną plastycznie wizualną imprezy.

Celem Turnieju było:

- propagowanie zdrowego stylu życia bez alkoholu, nikotyny i narkotyków,
- rozwijanie świadomości ekologicznej uczniów i mieszkańców okolicznych wsi,
- rozwijanie praktycznych umiejętności służących promocji zdrowia i aktywnego wypoczynku,
- wdrażanie do współpracy międzypokoleniowej
- promocja Gminy.

Zaszczycili nas swoją obecnością zaproszeni goście: **Wójt Gminy Grybów Piotr Krok**, **Przewodnicząca Rady Rodziców Sz.P. w Krużlowej Pani Elżbieta Obrzut**, **przedstawiciel Wydziału Rolnictwa Gminy Grybów Pani Elżbieta Stec** oraz **nauczyciele, uczniowie i ich rodzice ze Szkół w Starej Wsi i Siolkowej**.

Impreza rozpoczęła się przedstawieniem „**Eko-Kapturka**” w wykonaniu klasy III a pod opieką Pani W. Chronowskiej.

Następnie uroczystego otwarcia Turnieju dokonał Wójt Gminy Grybów a zaraz potem na scenę wkroczyły dzieci z klasy VI a Sz.P. w Krużlowej prezentując widowisko muzyczno-taneczne pt. „**Harmonia, dramat, odrodzenie**”.

Konkurencje turniejowe rozpoczęły się od przydziału zadań dla trzech grup wiekowych. Uczestnicy potyczek turniejowych zajęli sale w obydwu budynkach szkoły, gdzie dzieci przygotowywały sałatki, wykonywały gazetki ścienne, popisywały się wiedzą ekologiczną, rysowały plakaty, czytały swoje utwory literackie i wykazywały się wraz z rodzicami znajomością historii rodzinnych.

Równocześnie na scenie odbywały się prezentacje mody ekologicznej, piosenki przyrodniczej i baletu „**Jezioro Łabędzie**”, a na boisku szkolnym - trwały zawody sportowe.

Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach okazali się:

1. **JEMY SMACZNIE I ZDROWO:**
 - Anna Olchawska, Anna Szczepanek - kl. III a Sz.P. Krużlowa,
 - Sylwia Serafin i Michał Mikluski - kl. VI a Sz.P. Krużlowa,
 - Bogumiła Igielska, Joanna Sekuła - kl. I c Gimnazjum Siolkowa;
2. **NIE DAJMY SIĘ UZALEŻNIĆ:**
 - Paweł Baran, Artur Olech - kl. III b Sz.P. Krużlowa,
 - Mariusz Starzec - kl. VI Sz.P. Stara Wieś;
3. **MÓJ PREZENT DLA PRZYRODY:** Piotr Tarasek, Wojciech Jasiński - kl. III Sz.P. Stara Wieś,

- **PORTRET ZIEMI** - Andrzej Gołyźniak, Staszek Chronowski - kl. V b Sz.P. Krużlowa,
- **ŚLAD PO NAS** - Jacek Teper - kl. VIII a, Justyna Nowak kl. I b - Sz.P. Krużlowa,
- 4. **TANIEC** „Jezioro Łabędzie”
 - Kamila Chramęga, Kasia Gołyźniak kl. III b. Sz.P. Krużlowa;
 - Madzia Obrzut i Marcin Wojski kl. VI a Sz.P. Krużlowa,
 - Ania Mikulska
- 5. **QUIZ EKOLOGICZNY**
 - Kasia Badowska, Dominika Broniszewska kl. II b Sz.P. Krużlowa,
 - Janek Badowski i Romek Wanatowicz, kl. V b Sz.P. Krużlowa,
 - Maciej Petryla, Michał Rodak kl. I c Gimnazjum Siolkowa;
- 6. **POKAZ MODY EKOLOGICZNEJ** - Ania Biskup, Mariola Baran III b Sz.P. Krużlowa
 - Ala Wanatowicz, Joanna Krok, Krzysz Wastag, Łukasz Sapalski kl. VI a Sz.P. Krużlowa
 - Sylwia Gołyźniak, Piotrek Sekuła kl. I b

Ponadto zwycięzcami dyscyplin **SPORTOWYCH** okazali się: Kamila Olszewska, Krzysztof Lichoń (kl. IIIa Sz.P. Krużlowa), Bożena Paciorek, Marek Mężyk (kl. V b Sz.P. Krużlowa), Magda Potoczek, Sebastian Jachowicz (kl. VIIIa Sz.P. Krużlowa).

W grupie **LITERACKIEJ** najlepszymi byli: Judyta Kubiak (kl. IIa) Marcin Chronowski (kl. I b Sz.P. Krużlowa), Fiat Małgorzata (kl. IV Sz.P. Stara Wieś), Jan Badowski (kl. V b) Robert Zięcina (kl. VIII b), Marzena Matusik (kl. I c Gimnazjum).

W konkurencji „**historie rodzinne**” najlepszymi okazali się Iwona Nowak / Halina Nowak kl. IIIa Sz.P. w Krużlowej, Władek Tarasek / Sylwia Tarasek kl. VIa Sz.P. Krużlowa, Szymek Fyda / Leonarda Fyda kl. VIII a Sz.P. Krużlowa.

Zwycięzcami konkurencji **PIOSENKARSKIEJ** zostali: Ania Sapalska (kl. III b Sz.P. Krużlowa), Gosia Fyda, Ewa Jasińska, Paulina Jędrusik (kl. VIa Sz.P. Krużlowa), Jan Krok, Madzia Bergańska (kl. I c Gimnazjum).

W klasyfikacji na najlepszą klasę zwyciężyły: kl. IIIa i kl. IVa ze Sz.P. w Krużlowej oraz kl. I c Gimnazjum w Krużlowej z Filii w Siolkowej.

Niewątpliwym sukcesem organizatorów okazało się czynne uczestnictwo ponad pół tysiąca uczniów i licznej grupy rodziców, którzy zaangażowali się razem ze swoimi dziećmi w walkę turniejową nie zważając na panujący w tym dniu upał.

Słowa uznania i podziękowania należą się sponsorom nagród a w szczególności: **Urzędowi Gminy w Grybowie**, **Państwu Marii i Stanisławowi Jachowiczom**, **Spółdzielni SKŁADNICA w Grybowie**, **Zarządowi LOP w Nowym Sączu**, **Radzie Rodziców Sz.P. w Krużlowej**, **Bankowi Śląskiemu w Grybowie** oraz **fundatorowi nagrody specjalnej „dla najlepszej klasy w danej grupie wiekowej” Panu Wójtowi Gminy Grybów Piotrowi Krok**.

Radość dzieci, zadowolenie rodziców i satysfakcja organizatorów skłoniły pedagogów w Krużlowej do podjęcia decyzji o przeprowadzaniu TURNIEJU EKOLOGICZNEGO w następnych latach.

Anna Kolsut



w a k a c j e ! ! !

Wakacje to czas wolny dla wszystkich uczniów.

Corocznie na tę okoliczność pojawia się dyżurne hasło: „**organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży**”.

Zewsząd słyszy się głosy aby szkoły, domy kultury, związki sportowe, samorządy, Kościół i inne instytucje proponowały rzeszom uczniów różne formy spędzania czasu.

Na pewno w dużej mierze są to żądania uzasadnione - głównie tam, gdzie chodzi o godziwą rozrywkę, dobry sport i rekreację, ciekawe imprezy itp. Na pewno też słuszną rzeczą jest, aby naszych dzieci młodszych i starszych nie pozostawiać zupełnie bez opieki - na łasce ulicy, zadymionych kawiarni czy sekiarzy lub handlarzy narkotyków.

Są też jednak wątpliwości. Pojawiają się one w wyniku obserwacji, że spora grupa rodziców sprawia wrażenie jakby w okresie wakacji nie wiedzieli, co począć z własnymi dziećmi: w czasie roku szkolnego zajmowała się nimi szkoła, a teraz chodzą po domu, nudzą i godzinami wólczą się po mieście...

Nie zauważa się **dobrodziejstwa czasu wolnego**.

Oto mam syna, córkę w domu, możemy wreszcie spokojnie porozmawiać, pójść na wycieczkę, odwiedzić kogoś z rodziny, zrobić małe porządki czy remont, wspólnie rozwiązać jakiś problem, wreszcie - zwyczajnie być ze sobą i cieszyć się wzajemną obecnością...

Jakie to smutne, że jakaś część rodzin w pogoni za codziennością już nie dostrzega wartości wspólnego przeżywania czasu i pożytków stąd płynących - szczególnie dla własnych dzieci...

A przecież może to dziecko potrzebuje Twojej pomocy, może ma problemy z przyjaźnią, nie umie podjąć decyzji, traci motywację do nauki, nie potrafi znaleźć się w rzeczywistości, ma wątpliwości co do dobra i zła... Teraz możesz mu pomóc!

Nie potrzeba do tego specjalnego przygotowania czy wiedzy - **wystarczy okazać dziecku miłość i zrozumienie oraz trochę cierpliwości w słuchaniu**.

Inna wątpliwość ma początek w natrętnej manierze wywręczania młodych ludzi we wszystkim - pod pozorami ich dobra. **Dlaczego czas wolny musi być koniecznie „organizowany”?**

Czy w młodej dziewczynie, chłopaku nie ma dość energii i wyobraźni, aby czymś sensownym się zająć w czasie wakacji?

Czy „organizując czas wolny” nie popadamy w przesadę, nie wymagając w zamian niczego, formując bierne istoty, konsumujące to, co im się podsunie, a niezdolne do jasnego osądu rzeczy i bezradne wobec zła?

To tylko kilka pytań, które cisną się do głowy w tym miejscu.

Wygląda na to, że odcinając się od młodych ludzi przez cały rok, w okresie wakacyjnym ofiarujemy im substytuty, namiastki prawdziwej rozrywki, w postaci „gotowców”: dyskotek, pseudo-zawodów sportowych, parę naprędce wymyślonych akcji rekreacyjnych czy byle jakie występy „artystyczne”.

A może zacząć od podstaw? Wrócić do życia rodzinnego z jego troskami, ale i radościami - zawsze prawdziwego, w przeciwieństwie do bylejakości „organizowanych” wakacji?!

dr Kazimierz Solarz

Od Redakcji:

A co Państwo, Czytelnicy KURIERA na ten temat sądzą?

*Co sądzą o **organizacji czasu wolnego** Waszym dzieciom?*

Co dzieci i młodzież myślą o swoim sposobie spędzania

wakacji?

Z niecierpliwością czekamy na Wasze listy !

ŚWIETLICA SOCJOTERAPEUTYCZNA z a p r a s z a !

Od 29 czerwca do 14 lipca br. wychowawcy z 20-t osobową grupą dzieci wyjeżdżają na kolonię nad Morze Bałtyckie do przepięknej miejscowości Dąbki.

Po powrocie, dzieciaki z pewnością będą chciały spędzić czas w domach rodzinnych gdzie opowieściami z kolonii będą zachwycać swoje rodziny. W tym czasie (od 17-21.07.br.) wychowawcy - pracownicy Świetlicy zaplanowali wykonanie niezbędnych prac o charakterze remontowym i... planują zakup oraz instalację sprzętu RTV w Świetlicy.

Już 24 lipca w Świetlicy ma się odbyć spotkanie uczestników kolonii i zaproszonych gości by przy wystawie prac fotograficznych i plastycznych pn. WAKACJE NAD MORZEM snuć wspomnienia pachnące nadmorską plażą. Od tego też dnia aż do końca sierpnia Świetlica prowadzić będzie dla dzieci zajęcia codzienne w godzinach od 10.00 do 15.30. Zajęcia te będą miały charakter półkolonii środowiskowej i w ich programie znajdują się m.in.: gry planszowe i edukacyjne, zabawy ruchowe, konkursy, zajęcia plastyczne i zajęcia twórczego rozwoju, dyskusje w grupach tematycznych, wycieczki, biwaki, ogniska, dyskoteki i zabawy taneczne dla dzieci.

Zapisy dzieci na wycieczki prowadzą pracownicy w godzinach pracy Świetlicy. Dokładny harmonogram wycieczek i biwaków określony zostanie - w oparciu o przewidywane prognozy pogody - w dniu 24.07.br. /EG/



Kino BIAŁA zaprasza

07.07-09.00	PODZIEMNY KRĄG, USA, od 18 l.
14.07-16.07	MIASTEČKO SOUTH-PARK, USA od 18 l.
21.07-23.07	NIEBIAŃSKA PLAŻA, USA od 15 l.
28.07.-30.07	DŁUG, POL, od 15 l.
04.08-06.08	CHŁOPAKI NIE IPŁACZA, POL, od 15 l.
11.08-13.08	<i>Kino nieczynne z uwagi na uroczystości DNI ZIEMI GRYBOWSKIEJ</i>
18.08-20.08	MISJA NA MARSA, USA od 12 l.
25.08-27.08	AMERICAN BEAUTY USA, od 15 l.

**10-13.08.2000 roku
DNI ZIEMI GRYBOWSKIEJ !!!**

KINGA lub KUNEGUNDA

Lipiec to szczególny okres dla wszystkich czcicieli św. Kingi - jako, że w 24 dniu tego miesiąca obchodzone są Jej imieniny. Szczególną więc mamy okazję by uczcić wspomnieniem Patronkę ziemi naszej, patronkę samorządowców. Ubiegłoroczne uroczystości kanonizacyjne Kingi na starosądeckich błoniach z udziałem Papieża Polaka Jana Pawła II - i tegoroczne obchody rocznicy tych niezapomnianych wydarzeń - były wyjątkową okazją do zbliżania się ku Kindze - Jej życiu i działalności, Jej zasługom u Boga i dla ludzi. Uroczystości te nie tylko przypominały wiernym Tę świętą postać ale także skłaniały do refleksji, że „nie należy obawiać się świętości”, że „należy dążyć do świętości”, że „każdy do świętości jest powołany”.

-
- 1234** urodziła się **Kinga-Kunegunda** jako trzecie z siedmiorga dzieci króla Węgier Beli IV Arpada i Marii - córki cesarza greckiego.
- 1239** **Kinga** przybywa do Polski i zaślubiona zostaje z księciem Bolesławem
- 1241** **Kinga** ofiarowuje Polsce część swojego posagu - 40 tys. grzywnen srebra - na odbudowę Polski zniszczonej najazdem tatarskim
- 1257** **Księżna Kinga**, otrzymuje na własność z rąk męża **Bolesława Wstydliwego - Stary Sącz** wraz z **27 okolicznymi wioskami**, jako rekompensatę za swe wiano w 1241 roku przekazane Polsce
- 1257-** z fundacji **Kingi** powstaje w **Starym Sączu** klasztor **S.S. Klarysek**. Pierwsze siostry zostały sprowadzone z Grodziska k/Ojcowa, gdzie klasztor ufundowała księżna Salomea, siostra Bolesława Wstydliwego. Przebywała tam również **Konstancja**, siostra **Kingi**, a żona księcia **Halickiego - Lwa**.
-



-
- 1279-** **Kinga** wydaje akt fundacji klasztoru starosądeckiego, do którego równocześnie wstępuje.
- 1280** W 10 lat później składa śluby zakonne.
-
- 1292** w wigilię św. **Jakuba Apostoła** tj. **24 lipca** - umiera **Kinga** w opinii świętości co daje początek Jej kultu, którego ukoronowaniem jest beatyfikacja
-
- 1690** **beatyfikacja bł. Kingi**
-
- 1715** **Stolica Apostolska** ogłasza **Kingę** patronką Polski i Litwy.
- 1782** Kasata klasztoru **Klarysek** w **Starym Sączu** przez **Austriaków**
- 1811** Odrodzenie starosądeckiego klasztoru, połączone z otwarciem nowicjatu i szkoły publicznej dla dziewcząt przy klasztorze
- 1892** **Uroczystość 600-lecia śmierci bł. Kingi** zgromadziła w **Starym Sączu** nieprzebrane rzesze wiernych z rozmaitych stron kraju a także - jak donosi ówczesny kronikarz - „z pod Moskala i z pod Prusaka a także z Rusi i Węgier..”
Mimo trwania rozbiorów Polski - odbyły się wspaniałe uroczystości ku czci bł. Kingi w **Starym Sączu**. Uroczystościom przewodniczył bp. **krakowski**, kardynał **Albin Dunajewski**. Brali w nich udział arcybiskupi **lwowscy**: **Issak Issakowicz** obrządku ormiańskiego i **Seweryn Morawski** obrządku łacińskiego, nadto arcybiskup tytularny **Hryniewiecki**. Gospodarzem uroczystości był biskup **tarnowski Lobos**. W uroczystościach wzięło udział ponad 40 tys. wiernych a w dniu **25 lipca** kardynał **Dunajewski** dokonał **koronacji figury bł. Kingi**.
- 1957** **Jubileusz 700-lecia lokacji miasta Starego Sącza**.
W dniach 17 i 18 sierpnia miały miejsce państwowo kościelne uroczystości związane z tym jubileuszem. Chociaż większość imprez była natury świeckiej, to jednak liczne rzesze oddały cześć publicznie wystawionym relikwiom bł. Kingi, zwiedziły wystawę obrazów i rzeźb, które ją przedstawiały.
- 1966** W ramach obchodów **1000-lecia Chrztu Polski** odbywają się w **starosądeckim klasztorze** uroczystości z udziałem kardynała **Stefana Wyszyńskiego** – Prymasa Polski, arcybiskupa **Metropolity Krakowskiego Karola Wojtyły**, wielu biskupów, duchowieństwa i wiernych.
-

- 1975** I Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej. Kilka lat wcześniej dr Mirosław Perz odnajduje w klasztornej bibliotece conductus OMNIA BENEFICJA - najstarszy zabytek muzyczny w Polsce.
- 1980** 700-lecie fundacji klasztoru w Starym Sączu. Jubileusz obchodzone pod hasłem **BŁOGOSŁAWIONA KINGA ORĘDOWNICZKA POLSKIEJ KULTURY**. Centralne uroczystości odbyły się na rynku starosądeckim. Głównym celebrazem był kardynał Gulbinowicz, a kazanie wygłosił Sekretarz Episkopatu arcybiskup Dąbrowski. We wszystkich kościołach diecezji tarnowskiej łączono się z głównymi uroczystościami poprzez mszę św. i kazanie o bł. Kingie.
- 1990** Jubileusz 300-lecia beatyfikacji Kingi
Rok 1990 to trzecie setniecie beatyfikacji bł. Kingi. Uroczystościom przewodniczył tarnowski biskup pomocniczy. Jubileusz był mniej uroczysty ze względu na fakt osieroconej diecezji tarnowskiej.
- 1992** Jubileusz 700-lecia śmierci bł. Kingi

Pod znakiem obchodów jubileuszowych odbywał się w Starym Sączu m.in. czerwcowy Festiwal Muzyki Dawnej. W okolicznościowym artykule KURIERA STAROSĄDECKIEGO autorstwa jego ówczesnego red. Nacz. i równocześnie dyr. biura organizacyjnego starosądeckiego festiwalu - Elżbiety Pietruch czytamy: *./.../ Starodawna muzyka w starodawnych murach Starego Sącza jakby zaklęta uroczono, niech rozbrzmiewając festiwalowo po raz XV a więc jubileuszowo, w roku szczególnego dla Starego Sącza jubileuszu bo 700-lecia śmierci Pani Starosądeckiej bł. Kingi - doda obchodom uroku w rozmodleniu nad zadumą losu człowieczego. W tym miejscu na ziemi, człowiek tym znaczniejszy im bardziej posłusznym drodze przez bł. Kingę wskazanej, tym większy i szlachetniejszy im bardziej prostotę w jej szlachetności docenić i zrozumieć potrafi i pragnie, postrzegając właściwie rzecz w sobie i we wszelkich jej ujawnieniach chwalebnych. Zachowując wdzięczny podziw dla muzycznie modlitewnych upodobań córki króla węgierskiego Beli IV Arpada, a żony Bolesława Wstydliwego króla polskiego, księżnej krakowskiej i sandomierskiej bł. Kingi, życzenie by Festiwal ku chwale Patronki Starosądeckiej wzrastał w dojrzałość samodzielną, wydaje się tym właściwsze, im bardziej narodowi naszemu i ojczyźnie naszej zgoda i miłość wzajemna twórczo służby dochować winny a i sąsiadom naszym dla dobra ogólnego potrawą pomnażającą się być mogą...*

Główne uroczystości jubileuszowe miały miejsce w dniach od 17 do 26 lipca. Podobnie jak sto lat wstecz, relikwiom bł. Kingi przyszyły się poklonać nieprzebrane tłumy wiernych. Uroczystą mszę św. koncelebrowali biskup ordynariusz diecezji tarnowskiej profesor Józef Życiński wspólnie z biskupami pomocniczymi tej diecezji: Piotrem Bednarczykiem, Władysławem Bobowskim, Józefem Gucwą i Janem Strymą. Honorowym współcelebransem był ks. bp. Alojzy Ktacz ordynariusz diecezji w Koszycach na Słowacji przybyły na czele słowackiej pielgrzymki czcicieli bł. Kingi. W homilii ks. bp. Życiński powiedział m.in.: *„Wyzbądźmy się alergii społecznej na wartości chrześcijańskie, bo to one kształtowały przez wieki wiele pięknych i wielkich osobowości. Nie chcemy nikomu wartości tych narzucać. One są po prostu wyznacznikami dobrego i godnego życia. Wszyscy bez względu na sympatie polityczne i odmienności narodowościowe, tworzymy jeden organizm, i w drugim człowieku, choćby się nam narażał poglądami, choćby nam grał na nerwach, musimy widzieć naszego brata. Tak jak bł. Kinga była niewiastą tchnącą pokojem, choć żyła w czasach okrutnych wojen, tak i my czynimy wszystko by panował pokój, który jest jednym z niezwykłych praw ludzkich”*.

Do uczestników uroczystości w Starym Sączu nadszedł także list z Rzymu - od papieża Jana Pawła II, Polaka Karola Wojtyły, który pisał:

„Uroczystość 700-lecia śmierci bł. Kingi daje mi okazję do wyrażenia słowami i modlitwą głębokiej duchowej więzi z całą diecezją tarnowską, zwłaszcza z ludem Bożym historycznego miasta Starego Sącza. Umiłowanie Kościoła i człowieka łączyło bł. Kingę z tym miastem i z piękną ziemią sądecką. Tu w klasztorze, przez siebie ufundowanym, zapagnęła, jako pokorna sługa Chrystusa, żyć w ubóstwie, oddana Bogu i dziełom miłosierdzia w wiernym naśladowaniu św. Franciszka i św. Klary. Przykład Jej życia poświęconego szerzeniu Królestwa Bożego, życia w ubóstwie, prostocie, czystości serca niech będzie drogowskazem, zachętą dla obecnych i przyszłych pokoleń do budowania cywilizacji miłości w obliczu zbliżającego się trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Całym swym sercem uczestniczę w tej uroczystości i proszę Boga, za przyczyną bł. Kingi, matki ubogich i strapionych, aby w naszej ojczyźnie zwyciężała zawsze dobroć, łagodność i miłosierdzie a wszystkie sprawy dokonywały się w duchu miłości.”

1999 Kanonizacja bł. Kingi przez Ojca Świętego, papieża Polaka Jana Pawła II - Karola Wojtyłę

- 2000** W pierwszą rocznicę kanonizacji św. Kinga ogłoszona zostaje patronką samorządów; zapada decyzja: w Starym Sączu, na terenie i wokół placu na którym zlokalizowany jest ołtarz papieski powstanie centrum pielgrzymkowe.



„Narody opowiadają jej mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę” (Syr. 44,15)

Warunkiem procesu kanonizacji i samej kanonizacji jest uprzednie zaliczenie sługi Bożej w poczet Błogosławionych. Kanonizacja dokonuje się po stwierdzeniu nowego cudu i łask, jakich wierni doznali za przyczyną Błogosławionego. Kanonizacja powoduje nowe skutki prawno-liturgiczne. Błogosławionemu od chwili kanonizacji przysługuje tytuł „Święty”, ma prawo odbierania publicznej czci w całym Kościele, na całym świecie. Można budować kościoły i kaplice pod wezwaniem świętego, czego nie można czynić bez wyraźnej zgody Stolicy Apostolskiej w stosunku do błogosławionych.

Starania o kanonizację bł. Kingi trwały parę wieków.

Jeszcze Król Polski Zygmunt I wpływał na prymasa Polski, Jana Łaskiego, by zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o kanonizację: królewicza Kazimierza, Kingi, Jacka, Szymona z Lipnicy i Jana Kantego.

W dniu **20 października 1514** roku prymas Polski wystosował specjalny list do papieża Leona X z prośbą o kanonizację wyżej wspomnianych kandydatów, uzasadniając swoją prośbę świętością ich życia, sławą świętości i licznymi cudami. Wystąpienie Lutra i szerzący się protestantyzm zwróciły uwagę papieża na najważniejsze sprawy dotyczące całego Kościoła, przez co list prymasa Polski nie był skuteczny. Biskup krakowski, Marcin Szyszkowski, w r. **1628** zwrócił się ponownie do Stolicy Apostolskiej o kanonizację Kingi. Być może pod wpływem bpa Szyszkowskiego Synod Piotrkowski poparł to staranie i wystosował specjalną prośbę do papieża Urbana VIII. W tym samym roku wystosował specjalną petycję w sprawie kanonizacji bł. Kingi król Zygmunt III. Te trzy, niezależne od siebie prośby spowodowały, że Stolica Apostolska pozwoliła na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego, który rozpoczął się już w roku następnym (**1629**) a **został zakończony beatyfikacją w roku 1690**. Wprawdzie w międzyczasie były interwencje ze strony Polski u Stolicy Apostolskiej przez spowodowanie umyślnego poselstwa Ossolińskiego i list króla Jana III Sobieskiego po odniesionym zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem, ale Stolica Święta domagała się dokładnych badań wszystkich objawów kultu jakim cieszyła się zmarła w opinii świętości Kinga. Wymaganiom tym sprostał przewodniczący trybunału biskup pomocniczy w Krakowie, Mikołaj Oborski.

Stawa świętości i liczne cuda, jakie miały miejsce przy relikwiach bł. Kingi, skłoniły tak hierarchię kościelną jak i wiernych, by nie poprzestawać na akcie beatyfikacji, ale zabiegać o należną Błogosławionej kanonizację. Na prośbę hierarchii kościelnej w Polsce, **papież Benedykt XIV w r. 1733 udzielił pozwolenia na rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego** biskupowi krakowskiemu J. A. Lipskiemu - późniejszemu kardynałowi. Od tego momentu specjalna komisja zajęła się gromadzeniem materiałów, które mogły stanowić podstawę do kanonizacji. W latach 1743-1747 przesłuchano nowych świadków zeznających o stale wzrastającej opinii świętości, o powszechnym [przekonaniu wiernych, że bł. Kinga jest świętą i odbiera kult jako świętą. Świadczą o tym historycy, żywotopisarze, fakty umieszczania między świętymi relikwii, obrazów, figur bł. Kingi z podpisami „Św. Kinga”. Proces kanonizacyjny nie został ukończony. Potem pogarszające się coraz bardziej warunki polityczne w Polsce, a następnie rozbiory przeszkodziły w kontynuowaniu procesu kanonizacyjnego. Nie mniej jednak biskupi tarnowscy przypominali nie tylko świetlaną postać bł. Kingi, ale także potrzebę starania się o Jej kanonizację. Wystarczy wspomnieć zabiegi i starania biskupa Alojzego Pukalskiego. Na początku tego wieku biskup Leon Wałęga obserwując jak wiele dóbr duchowych przyniósł w roku 1892 wielki jubileusz 600-lecia śmierci bł. Kingi, jak wierni Kingę wielbili, postanowił oddać swe **rządy nad diecezją tarnowską błogosławionej Kingdze**.

Jej powierzył, sprawę pomnożenia liczby duchowieństwa, pogłębienie wiary katolickiej w diecezji, odrodzenie moralne wiernych. Posługa duchowa sprawowana przez bpa Franciszka Lisowskiego zaznaczyła się już konkretnymi pociągnięciami zmierzającymi do zebrania potrzebnego materiału do kanonizacji. Został ustanowiony postulator sprawy w Rzymie, wicepostulator w diecezji tarnowskiej, przeprowadzono ankietę w sprawie kultu bł. Kingi we wszystkich diecezjach Polski. Lata żmudnej pracy poparł pierwszy Synod Plenarny Episkopatu Polski, który odbył się w Częstochowie. Skierował on do papieża Piusa XI odpowiednio udokumentowaną, gorącą prośbę o szybką kanonizację bł. Kingi.

Lata II wojny światowej przerwały te starania. Po jej zakończeniu sprawa znów odżyła. W roku **1965** Konferencja Episkopatu Polski zebrana we Wrocławiu wystosowała obszerny list do papieża Pawła VI z prośbą o przyspieszenie kanonizacji bł. Kingi. Przedstawiono przekonujące racje przemawiające za potrzebą i aktualnością tejże kanonizacji. Ordynariusz tarnowski ks. arcybiskup Jerzy Ablewicz, podjął odpowiednie kroki dla realizowania tej sprawy. Został ustanowiony nowy postulator w Rzymie i wicepostulator na terenie diecezji, powołano komisję historyków, która podała zasady dotyczące zbierania dokumentów i dowodów mających na celu pomóc w sfinalizowaniu tak długo ciągnącej się sprawy. Ksiądz dr Kazimierz Szwarga opracował naukowo, obszernie i wnikliwie dzieje kultu bł. Kingi trwającego od Jej śmierci aż po nasze czasy. Przed śmiercią ks. arcybiskup Jerzy Ablewicz przekazał sprawę kanonizacji o.o. franciszkanom, którzy przy współpracy diecezji tarnowskiej kontynuowali dzieło rozpoczęte przed wiekami. Przygotowano cały zestaw materiałów historycznych potrzebnych dla specjalnej komisji ustanowionej przy Kongregacji do Spraw Świętych, która decyduje o możliwości kanonizacji. Ostateczna decyzja należy jednak do Ojca Świętego.

O. Izidor Borkiewicz w swoim autorskim dziele **ŚLADAMI BŁOGOSŁAWIONEJ KINGI** (wydanej w Jaśle w 1991 roku) - na podstawie, której powstał niniejszy artykuł - pyta: „Jaki więc może być udział wiernych, którym procedura procesowa nie jest znana, w przyspieszeniu kanonizacji” (?). Sam też na pytanie to odpowiada: „Przed wszystkim modlitwa w intencji tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do przyspieszenia kanonizacji. Następnie prośby, by dobry Bóg zechciał nowym znakiem z nieba potwierdzić, że miłe jest Mu zaliczenie w poczet świętych bł. Kingi.

Wreszcie pomoc materialna. Proces historyczny jest bardzo kosztowny. Trzeba wszystkie dokumenty stwierdzające kult przygotować do druku. Zdecydowana większość tych dokumentów jest pisana ręcznie i trudna do odczytania. Komisja historyków w Rzymie musi mieć do dyspozycji teksty drukowane w języku łacińskim lub włoskim, gdyż w Rzymie stosunkowo mało Polaków pracuje w tejże Komisji. A to wszystko kosztuje! Mamy w Bogu nadzieję, że obecny jubileusz 700-lecia śmierci bł. Kingi wzbudzi nowy zapał wiernych i przyczyni się do przyspieszenia momentu kanonizacji tej niewiasty, tak bardzo zasłużonej dla Kościoła i wiernych w Polsce”.

Modlili się więc wierni słowami: *Wszchemogący, wieczny Boże, Który wiernie służy Swoje cudami wstawiasz i niebieską koronujesz chwałą - racz łaskawie wysłuchać próśb zanoszonych do Ciebie za przyczyną bł. Kingi i spraw, by ta błogosławiona sługa Twoja, cudami przez Ciebie wstawiona, w aureoli Świętych Twoich na całym świecie zajaśniała - ku czci i chwale Imienia Twojego. Amen.*

Modlili się duchowni i świeccy, rządzący i rządzieni stanów rozmaitych aż **16.06.1999** roku kanonizacja została dokonana w obecności mniszek starosądeckich, które po raz pierwszy od 700-lat opuściły mury klasztoru by razem z niezliczonymi tłumami czcicieli Kingi, świeckimi i duchownymi z kraju i zza granicy z ust papieża Jana Pawła II Polaka Karola Wojtyły usłyszeć: **ŚWIĘTA KINGA!**

„Pan nie opuści świętych swoich na wieki będą zachowani” (ps 36,28)

Jubileusze - o których m.in. pisano na wstępie - świadczyły o ścisłym powiązaniu osoby bł. Kingi ze współczesnym kościołem w naszym kraju i za granicami państwa, bez względu na odległość czasową. Bł. Kinga zawsze jest aktualna dla naszego społeczeństwa dlatego też **rozmaite stany uważają Ją za swoją patronkę.**

Pomijając fakt, że w dniu 10.03.1725 r. papież Benedykt XIII zatwierdził bł. Kingę **pierwszorzędną patronką Polski i Litwy**, wierni wraz z duchownymi ogłaszali Ją jako patronkę w różnych dziedzinach życia osobistego i społecznego.

Na jednym z obrazów ukazujących bł. Kingę widzimy Ją z harfą w ręku. Obraz zatytułowany jest **Patronka artystów.** To w „Je” klasztorze odnaleziono najstarszy polski zabytek muzyczny OMNIA BENEFICJA, który stał się pretekstem do organizacji sławnych Starosądeckich Festiwalu Muzyki Dawnej.

Chociaż rodzina składa się **przynajmniej z jednego dziecka i rodziców**, a bł. Kinga żyła w dziewiczym małżeństwie, to jednak jest nazywana **Patronką rodzin chrześcijańskich.** Rodzina chrześcijańska to taka rodzina, która nie tylko zna prawdy wiary, żyje nimi na co dzień, wiąże swoje życie z Bogiem, ale przyczynia się swą postawą do utwierdzenia innych w wierze, przez własny przykład. Na tej drodze bł. Kinga jest szczególną patronką wszystkich rodzin, które poważnie traktują swoje obowiązki wobec Boga, Kościoła, Bliźnich.

Słusznie nazywa się bł. Kingę **Patronką wychowawców i nauczycieli.** Ona bowiem wychowywała w Polsce swoją siostrę Jolantę, która została świątobliwą żoną i matką wiernie spełniającą swoje obowiązki, matką podległego Jej ludu a potem fundatorką klasztoru i zakonnicą. Jak wiele zawdzięcza Jolanta swej siostrze, świadczy fakt, że po śmierci swojego męża księcia Bolesława Pobożnego, zapewniwszy byt swoim córkom, przybyła do bł. Kingi i razem z Nią podjęła decyzję służenia Bogu. Wszystko to było przyczyną, że wiele instytucji wychowawczych w Polsce uważało i nadal uważa bł. Kingę za swoją Patronkę.

Pan Bóg poprzez wieki powołuje do bliższego z sobą obcowania dusze, o których mówimy, że poświęciły się służbie Bożej czy to w życiu kapłańskim czy zakonnym. I tym osobom również patronuje bł. Kinga, jako Ta, która bez reszty oddała się Bogu. Ona może być dla nich wzorem

i przykładem ducha modlitwy wielkiego umartwienia, ducha pokuty, zadośćuczynienia Bogu za grzechy świata, wynagradzania za złości ludzkie. Jest więc bł. Kinga **Patronką duchownych.** Nie można zapomnieć, że była Kinga wielką dobrodziejką Kościoła, fundatorką wielu kaplic i kościołów. Tradycją już są pielgrzymki zakonnic do grobu bł. Kingi aby u Niej doznać pomocy na drodze życia zakonnego. Przybywają tu diakoni, aby uprosić łaskę dobrego spełniania obowiązków kapłańskich, gromadzą się kapłani, którzy z racji różnych jubileuszy przez wstawiennictwo bł. Kingi pragną Bogu dziękować, że w Tej Patronce dał im nie tylko wzór, ale i potrzebne pomoce nadprzyrodzone do spełnienia swojego posłannictwa.

Tym wszystkim, którzy pragną zachować dziewiczą czystość bł. Kinga jest szczególną patronką. Przecież Ona dobrze wie, na jak wiele trudności i przeciwności narażona jest cnota i dlatego współczesnym ludziom **szukającym życia w czystości specjalnie patronuje** i oręduje za nimi u Boga swoim wstawiennictwem.

Bł. Kinga patronuje wszystkim tym, którzy szczerze dążą do swojego uświęcenia, udoskonalenia. **Ona patronuje prawdziwym dzieciom Kościoła,** patronuje na wszystkich drogach chrześcijańskiej doskonałości.

Od czasów, kiedy w Bochni i Wieliczce odkryto sól kamienną, a fakt ten związane z osobą bł. Kingi, która sprowadziła do Polski górników z Węgier, stała się Ona szczególną **Patronką górników.** Jej pomocy i wstawiennictwa wzywali górnicy rozpoczynając trudną i niebezpieczną pracę w podziemiach, do Niej modlili się w domach rodzinnych. Dowodem tego nabożeństwa górników do swej Patronki są kaplice bł. Kingi w kopalniach soli - zwłaszcza wspaniała kaplica w kopalni w Wieliczce.

Czasy obecne domagają się szerokiego otwarcia oczu na wszelkiego rodzaju nędzę materialną, moralną i zapobiegania brakom, jakie wielu ludzi odczuwa. Bł. Kinga patronuje tu wszystkim, wszak ona nigdy nie była obojętną na nędzę ludzką w jakiegokolwiek postaci. Ci wszyscy, którzy spełniają dzieła charytatywne winni szukać bł. Kingi jako swojej Patronki szczególnej pomocy i opieki - **Patronki ofiarnych.**

Również ludzie oddani służbie zdrowia uświadomili sobie, że bł. Kinga jest dla nich wzorem i przykładem. Wszak Ona nieustannie nawiedzała szpitale i domy prywatne chorych gdzie leczyła ich słabości - stąd nie bez powodu nazywana jest **Patronką służby zdrowia.**

W roku 1894 W Chicago powstało polskie zgromadzenie zakonne pod wezwaniem bł. Kingi. Zgromadzenie to opiekując się chorymi, i niezdolnymi do pracy emigrantami, spełniło i spełnia wielkie dobro wobec potrzebujących. Patronka Zgromadzenia sama była emigrantką, bo jak wiemy bł. Kinga przybyła do nas z Węgier i dlatego **patronuje tym wszystkim, którzy żyją na emigracji.** Uczy wszystkich, że wszędzie można służyć Bogu, wszędzie można być pożytecznym dla jednostki i społeczeństwa, wszędzie można budować gmach praktycznej miłości Boga i Bliźniego.

Wg ŹRÓDEŁ opracowała jedna z wielu czcicielek Kingi, która imię Kingi obrała jako własne przystępując do sakramentu bierzmowania w roku 1970 w kościele pw. św. Elżbiety - ciotki Kingi - w St. Sączu.

DUCHOWOŚĆ CZŁOWIEKA KOŃCA WIEKU

Konkurs Literacki dla Młodzieży Szkół Średnich pod honorowym patronatem Czesława Miłosza

W poprzednim wydaniu KURIERA obiecaliśmy Państwu, że przedrukujemy prace uczniów grybowskiego Liceum Ogólnokształcącego im. A.Grottgera, które - decyzją znakomitego jury pracującego pod kierunkiem filozofa, prof. dr ha. Ryszarda Legutko - zostały zakwalifikowane do okolicznościowego wydawnictwa. Publikacja ta ukazała się nakładem organizatora konkursu tj. Centrum Kultury - DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI w Krakowie.

Temat tej edycji konkursu brzmiał:

Czym dla Ciebie, człowieka końca wieku, jest wolność?

Oto jakiej odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielił **Piotr Polański**, uczeń klasy II LO w Grybowie:



Wolność to możliwość dysponowania swoją osobą niezależnie od kogokolwiek i czegokolwiek. To możliwość samodzielnego decydowania. Wolność to niezależność.

Wolność to podstawowe prawo każdego człowieka, który powinien mieć możliwość wyboru swojego dalszego losu.

Możliwość samodzielnego podejmowania jakichkolwiek decyzji; tych codziennych i tych, których wynik będzie widoczny przez wiele lat, pociąga jednak za sobą konsekwencje tych decyzji. Dlatego wolność oznacza odpowiedzialność.

Uważam, że tak naprawdę nie ma całkowitej wolności. Jeżeli nie jesteśmy chociaż w minimalnym stopniu zależni od innych, to jesteśmy zniewoleni przez samych siebie. Ogranicza nas prawie wszystko, co nas otacza. Ograniczają nas obowiązki codziennego życia, nasze potrzeby; żeby żyć musimy się nauczyć zarabiać, musimy kupować. Ogranicza nas prawo, które jasno mówi, co wolno, a czego nie wolno. Ogranicza nas religia, wychowanie, kultura i hierarchia, etc. (długo mógłbym wymieniać). Jesteśmy uzależnieni nawet od drugiej osoby, którą darzymy uczuciem. W końcu jesteśmy zależni od całego społeczeństwa, które czegoś po nas się spodziewa.

Niestety świat zbudowany jest z samych zakazów lub nakazów. W dzieciństwie kierują nami rodzice i pod nazwą „wychowanie” wpływają na nasze decyzje. Wykonujemy to, co nam poleca. To oni często planują nam życie, a my powinniśmy być z tego powodu szczęśliwi. W świecie dorosłych panuje również wiele uzależnień, wolność jest ograniczona do pojedynczych wyborów. Niezależnie od ustroju ktoś musi być na dole, a ktoś musi być na górze, nieważne jaki ma tytuł; czy jest to wojewoda, prezydent, król, etc. Część ludzi i tak będzie niewolnikami, którym tylko się zdaje, że są wolni.

Zastanówmy się, kto jest bardziej wolny: czy taki kto ma „dużo”, czy ów kto ma „mało”. Jeden z najbogatszych ludzi świata Bill Gates przekazał zarządzanie wartego ponad 500 miliardów dolarów Microsoftu - przyjacielowi, sam natomiast wraca do pisania programów komputerowych. Jak mówi - to lubi robić i to sprawia mu przyjemność. Ma pieniądze i ma możliwość podejmowania suwerennych decyzji. Ktoś inny wybiera ubóstwo i wtedy czuje się dobrze, jest szczęśliwy. Wolność, jak wcześniej już pisałem, kojarzy się więc z wyborami. Wśród nas, młodych ludzi stoją i tacy, którzy wybierają karierę, chcąc w przyszłości zostać „kims”, ale są i tacy, którzy staczą się, biorąc narkotyki lub też inne używki. Jedni i drudzy robią to w imię wolności, wybierają i podejmują samodzielne decyzje. Wszyscy jednak powinni się liczyć z osobą obok, a więc wolność każdego z nas jest ograniczona.

Jednak utopijny świat, w którym nie obowiązują żadne prawa, zwyczaje, w którym wszyscy ludzie byłiby równi, skazany byłby na zagładę. Wystarczy wyobrazić sobie świat, gdzie każdy człowiek, każdy zwykły zjadacz chleba robi co chce, myśli jak chce i jest odpowiedzialny tylko przed samym sobą (6 miliardów niezależnych „wolnych” ludzi, bez praw i obowiązków, robiących co im się podoba - to raczej apokaliptyczna wizja, świat zginąłby w chaosie). Światu więc potrzebna jest religia, prawo, hierarchia, potrzebni są władcy, którzy zdołaliby poskromić tę „ludzką masę”. „Wolność” - jak pięknie i wzniosłe brzmią hasła „wszyscy ludzie są wolni”, „wolność to podstawowe prawo człowieka”, etc. wolność to odwieczne marzenie ludzkości.

Człowiek nigdy nie będzie w stanie zrozumieć, czym jest prawdziwa wolność i nigdy nie nauczy się z niej korzystać.

Bo gdy ktoś jest już wolny, to chce jeszcze więcej wolności, a w ten sposób ogranicza wolność innych.

Uważam, że zupełna wolność to jakieś abstrakcyjne pojęcie. Zgodzę się, że idea wolności jest bardzo piękna i szlachetna, ale - utopijna.



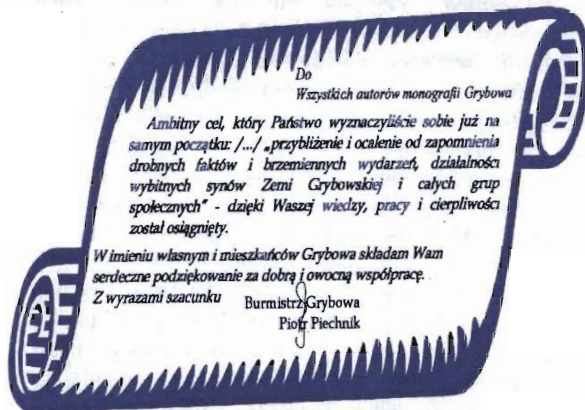
Stojąc w obliczu zła, zbrodni, niesprawiedliwości, wyzysku - reformatorzy, twórcy religii, ideologowie, rewolucjoniści odwoływali się do tego, co wspólne lub podobne wielkim zbiorowościom, klasom społecznym czy narodom, rasom, czy wyznawcom wielkich religii aby zyskać ich poparcie dla swoich planów udoskonalenia świata ludzkiego.

Otóż sądzę, że religie i ideologie zawiodły dlatego, że chciały budować wyłącznie na tym, co wspólne, lekceważąc i nie biorąc pod uwagę indywidualności ludzkich.

Jan Szczepański

Z Ł O T A M Y Ś L

Najważniejsze aby wreszcie ukazał się ostatni tom monografii Grybowa



Od wydania poprzedniego opracowania zatytułowanego **GRYBÓW STUDIA Z DZIEJÓW MIASTA I REGIONU** minęło już prawie pięć lat.

Od tego czasu wszyscy z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy ukazania się wcześniej zapowiadanego, ostatniego już tomu grybowskiej monografii. Tymczasem kilka lat temu z niezrozumiałych dla nikogo powodów druk grybowskiej monografii został wstrzymany. Najbardziej prawdopodobną przyczyną takiej decyzji było zamieszczenie w tym tomie rozdziału autorstwa Jakuba Polita zatytułowanego „Rozwój życia religijnego, kulturalnego i społeczno-administracyjnego Grybowa i regionu po II wojnie światowej”. Jak się bowiem okazuje zbyt wielkie różnice zdań dzielą osoby, które tworzyły i kreowały naszą powojenną rzeczywistość co do sposobu przedstawienia tego właśnie okresu (oraz zapewne ich samych) w tym rozdziale.

To chyba normalne, że po latach każdy z nas na własny sposób ocenia swój udział w życiu społeczno-gospodarczym. Na własny też sposób postrzega rolę jaką w nim wówczas odgrywał. Normalnym wreszcie jest chyba i to, że każdy z nas chciałby aby inni myśleli dokładnie tak, jak my sami na co dzień myślimy o sobie.

Doceniając (a może przeceniając) siłę oddziaływania takiej formy przekazu jaką jest publikacja książkowa konsekwentnie wychodzili oni z założenia opartego na odwrotności znanego przysłowia zakładając, że „jak o mnie napiszą tak mnie widzieć będą”.

W tej sytuacji chcąc aby temat ten w ogóle ruszył z miejsca postanowiłem ponownie rozdać kopie kontrowersyjnego maszynopisu zarówno tym, którzy zawsze byli zainteresowani wydaniem tej książki jak i tym, którzy ustawicznie zgłaszali w stosunku do niej swoje uwagi z prośbą o krytyczne ustosunkowanie się do otrzymanego materiału. Po kilku tygodniach od tego wydarzenia w pomieszczeniach budynku Urzędu Miejskiego zorganizowane zostało spotkanie niemalże wszystkich miejscowych „recenzentów” z pracownikami naukowymi - autorami

poszczególnych rozdziałów monografii. Wszystkie zgłaszane uwagi - które z reguły miały jedynie charakter drobnych uzupełnień lub aktualizacji danych - były przez nich skrupulatnie odnotowane i znalazły swoje miejsce na kartach przedmiotowej publikacji.

Ja tymczasem od kilku dni nie rozstaję się z ostatnim tomem „grybowskiej trylogii”. Nie ukrywam, że jestem nim zauroczony. Archiwalne fotografie zamieszczone w tej książce jak choćby widok nieistniejącego już kościoła pw. św. Bernardyna, stacja kolejowa z okresu międzywojennego czy też przedwojenny most kolejowy na rzece Białej muszą zrobić wrażenie na każdym czytelniku.

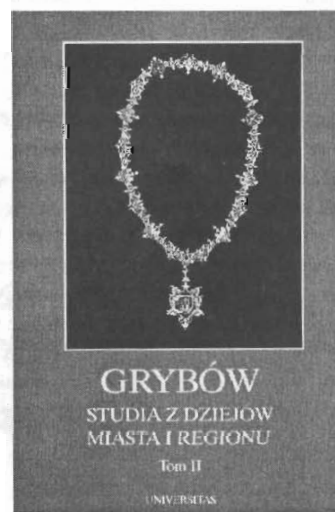
Osobny rozdział poświęcony jest miastu i jego okolicom podczas II wojny światowej. Długa „Lista więzionych i pomordowanych mieszkańców ziemi grybowskiej w obozach koncentracyjnych” oraz „Lista katyńska” stanowi namacalny dowód patriotycznej postawy Grybowian w okresie okupacji.

I znów kilka fotografii ludzi z którymi miałem okazję i szczęście rozmawiać zanim na zawsze nas opuścili: Władysław Kmak, Stanisław Szczepanek w mundurach Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie.

Wiele stron tej książki poświęconych jest tragicznej losom ludności żydowskiej, która w okresie przedwojennym stanowiła blisko 30 % ogółu mieszkańców Grybowa aktywnie uczestnicząc w jego życiu społecznym i gospodarczym. Nie pominięto w tym opracowaniu także historii Łemków, którzy przed wojną licznie zamieszkiwali okoliczne wsie jak Florynka, Binczarowa czy Wawrzka.

Jednak za każdym razem kiedy biorę tę książkę do ręki przypominają mi się słowa byłego Naczelnika Miasta Grybowa, który oddając mi wspomniany wcześniej maszynopis powiedział „Zdaję sobie doskonale sprawę, że moje ewentualne uwagi mogłyby wpłynąć na kolejne przesunięcie terminu druku tej książki. Dlatego też nie wnoszę żadnych uwag. Najważniejsze aby wreszcie ukazał się ostatni tom monografii Grybowa”.

Oficjalny kolportaż ostatniego tomu **GRYBÓW STUDIA Z DZIEJÓW MIASTA I REGIONU** przewidziany jest w ramach obchodów „Dni Ziemi Grybowskiej”, które w tym roku planowane są w miesiącu sierpniu. Pomyślano również o dodruku brakującego już I tomu monografii. Do zobaczenia więc w księgarniach!



CZYTELNICY PISZĄ...**do Redakcji KURIERA GRYBOWSKIEGO**

Czytając artykuł KLUB DETEKTYWÓW FOTO-EKO-FILM i RADA MIEJSKA OBRADUJE w czerwcowym numerze KURIERA zastanawiałam się dlaczego ludzie nie reagują na te problemy? Chociaż pytania zawarte we wspomnianych artykułach skierowane były - jak rozumiem - do mieszkańców Grybowa, myślę, że ten problem dotyczy także ludzi z wiosek.

Mnie - mimo, że mieszkam we Florynce - także zależy na tym aby było czysto i pięknie w Grybowie. To jest najbliższe mi miasteczko. Tu załatwiam różne sprawy w Gminie, robię zakupy.

Teraz mamy lato a jest to pora bardzo przychylna bałaganiarskim ludziom bo swym zielonym płaszczem przykrywa to wszystko co ludzie pozostawiają w lesie przy potokach czy rzekach. Podobnie zima wszystko przykryje i „na śnieg wybieli to co jest czarne”. Nie trzeba jednak być jasnowidzem by dostrzec wszechobecne ŚMIECI !

To jest bardzo przykre, że wkraczając w XXI wiek ciągniemy za sobą - jak kule u nogi - nasze brzydkie i niepoprawne nawyki. Dzieci wyrzucają papierki, panie różne opakowania po swoich delicjach, a panowie pudełka po papierosach i zapalkach, butelki i puszki a nawet gorsze rzeczy podkreślające ich męskość.

Na Przebudowie we Florynce powstał rząd nowych domów - bardzo ładnych i zadbanych. Równocześnie powstały dwa duże wysypiska śmieci i tworzy się już trzecie.

Najbliższe jest na przeciwko mojego domu. Wyżej potok jest zawałony złomem, butelkami itp. Po każdym większym, ulewnym deszczu zmuszona jestem wybierać z potoka te żelastwa i szkła.

Może ktoś z Gminy wyda stosowne zarządzenie aby chociaż co jakiś czas sprawdzać porządk i przestrzeganie zasad należytego składowania odpadków.

Myślę, że same zakazy tu nie wystarczą - chociaż to bardzo dziwne, bo **można nauczyć najdalsze stworzenia uległości a nawet słonia tańczyć czy stać na jednej nodze a nie można najmądrzejszego z mądrych stworzeń jakim jest człowiek nauczyć porządku.**

Dzieci jak i dorośli nie bardzo słuchają zakazów i nakazów.

Może lepsza i skuteczniejsza by była **forma zachwalania** czy dziękowania np. zamiast tabliczek ZAKAZ WYSYPYWANIA ŚMIECI dać tabliczkę TO DZIĘKI TOBIE JEST CZYSTO, DZIĘKUJEMY ZA ZACHOWANIE CZYSTOŚCI, ZOSTAW TO MIEJSCE W TAKIM STANIE W JAKIM CHCIAŁBYŚ JE ZASTAĆ itp.

Mój kolejny wniosek dotyczy **organizacji skupu** niektórych „śmieci” takich jak butelki szklane, puszki aluminiowe, złom czy makulatura. Można zorganizować - wytyczyć punkty w których chociaż raz w miesiącu w określonym dniu pojawiałaby się ciężarówka aby od razu pozyskany materiał odwozić do odpowiednich fabryk przetwórczych. W takim układzie dobrze jest aby pozyskiwany materiał trafiał niezwłocznie do zakładów produkcyjnych a nie zalegał na hałdach i tworzył nowe śmietniki.

Ważne jest aby opakowania trudno i szkodliwie spalarnie takie jak np. **butelki plastikowe zastępować wymiennymi butelkami szklanymi.** Cukierki czy chrupki można pakować w papierowe torebki czy kartoniki.

Dobrze by było zorganizować **konkurs czystości pomiędzy wioskami i miastami.** Najczyściejsza wioska czy taka, która zbiera najwięcej makulatury czy złomu zostałaby nagrodzona większą pulą pieniędzy na potrzeby wioski.

Można też za niewielką **odpłatnością wynająć ludzi do pilnowania porządku przy kontenerach** aby tam trafiały tylko te śmieci, które muszą - papiery, kartony można spalać obok i od zaraz.

Obierki, chwasty czy jakieś odpadki kompostować a na wsi kategorięcznie odsyłać. Przecież każdy rolnik czy działkowicz może kompostować - produkować własny kompost, który przyda się do ogródka pod warzywa czy kwiatki.

Tak samo na cmentarzu jest głupotą wrzucać do kontenera wazon z ziemią i uschłymi czy zmarzniętymi kwiatami wiązanki czy wreszcie jedlinę. Za ogrodzeniem jest miejsce przystosowane do spalania, w innym miejscu można kompostować chwasty, pozostałości kwiatów z ziemią a utworzona żyzna ziemia może być wykorzystywana do sadzenia kwiatków na grobach.

A w końcu jak już nic nie pomoże sprawdzać i karać.

Chciałabym aby Gmina Grybów była najczyściejszą a jej rzeki były przejrzyste jak kryształ, bo skoro już u źródła rzeki są zanieczyszczenia co będzie u ich ujścia?

Życzę wybrnięcia z tej śmieciowej sytuacji i osiągnięcia zamierzonego celu.

Z poważaniem
Teresa Kmak z Florynki

Od Redakcji:

Szanowna Pani Tereso!

Jestem bardzo wdzięczna Pani za „głos w sprawie”. Pani listy - także ten poprzedni, dotyczący „ruskiego cmentarza we Florynce” - dowodzą wielkiej wrażliwości i otwartości na sprawy życia społecznego. Mam nadzieję, że Pani uwagi i przemyślenia dotrą za pośrednictwem KURIERA do wielu ich adresatów.

Jeśli to możliwe - proszę o telefoniczny kontakt z naszą Redakcją - 442 27 13 lub 442 95 90.

*mgr Elżbieta Leśniak-Pietruchowa
Red. Nacz. KURIERA GRYBOWSKIEGO*

KOMUNIKATY!! KOMUNIKATY!! KOMUNIKATY!!

1. W poprzednim numerze KURIERA GRYBOWSKIEGO zapowiadaliśmy „dalszy ciąg” tematu starych cmentarzy. Niestety. Poszukując „źródeł” napotkaliśmy na szereg problemów wymagających dłuższego - niż pierwotnie sądziliśmy - czasu dla właściwego opracowania zebranego materiału, który to materiał trudno nazwać kompletnym. Prosimy więc o cierpliwość zapewniając, że o temacie pamiętamy !
2. Autorki listów w sprawie „lekarza rodzinnego” i w sprawie „opodatkowania śmieciowego” prosimy o kontakt - może być telefoniczny - z Redakcją.

Redakcja

Pierwszy etap edukacji już za nami... Mimo wakacji wspominamy go z radością !!!

Dnia 18 czerwca br. uczniowie klasy III a Sz.P. nr 1 w Grybowie pod opieką Anny Maślak zakończyli pierwszy etap edukacji szkolnej pięknym przedstawieniem „O smoku wawelskim”, którego oczywiście zwyciężyli. Jak zwykle w przedstawieniu wzięła udział cała 27 osobowa klasa.

*Zawsze mówiłem, że urodę odziedziczyłaś po mamusi -
a inteligencję po tatusiu królu*



król - Marek Jurczyński
królowa - Paulina Kocoń
szewczyk - Sylwek Góra

*A konie cwałują na złotych podkowach
do grodu Krakusa, do miasta Krakowa
i każdy z rycerzy wyleża już wzrok -
Ach gdzie jest ta bestia? Ach gdzie jest ten smok?*



rycerze:
Mateusz Pajor,
Michał Kania,
Adrian Radzik,
Janusz Skraba,
Piotr Oleksy,
Wiesio Krok,
Piotr Wojtarowicz

W Smoczej Jamie, tu w Krakowie mieszkał niegdyś taki smok!



pani - Beata Jurczyńska
szewc - Kuba Sarkowicz
Smok - Tomek Rysiewicz

*Hej! pasty się owieczki na wysokiej hali,
Hej! niedźwiedz ich nie połknął, wilcy nie porwali!*



góralki:
Jagoda Olszańska,
Karolina Koszyk,
Marta Truchan,
Karolina Bąk,
Karolina Krok;
górale:
Darek Janusz,
Dawid Kała,
Paweł Pękala

Prace nad przygotowaniem inscenizacji rozpoczęto w maju br. Scenografię i kostiumy przygotowała wychowawczyni **Pani Anna Maślak**, która sprawowała także funkcję głównego reżysera przedstawienia.

Widziała pani, moja pani!

Smok porywa dziewczeczki - na własne uszy słyszałam!



przekupki
krakowskie:
Patrycja Kurdziel,
Sylwia Gawędzka,
Monika Wałag,
Karolina Kulig,
Iwona Wróbel

Spektakl zobaczyło ponad 100 osób wśród których znaczące forum stanowili dziadkowie, rodzice i rodzeństwo małych artystów. Przybyli także koledzy z innych klas, gdyż występy klasy III a cieszą się powszechną już popularnością. Młodych artystów zaszczylił swoją obecnością Burmistrz Miasta Pan Piotr Piechnik, który wręczając łaskawie określił tę klasę „ambasadorem Sz.P. nr 1”.

Klasa ta od trzech lat pracowała bardzo intensywnie i z wielkim zaangażowaniem. Wystawiła pięć pięknych przedstawień. Działała intensywnie na rzecz ekologii w Klubie BŁĘKITNY KCIUK i LOP oraz pracowała charytatywnie biorąc udział w akcjach DZIECI DZIECIOM. Uczestniczyła w wielu konkursach lokalnych, wojewódzkich, ogólnopolskich oraz międzynarodowych zdobywając czołowe miejsca lub wyróżnienia, a co za tym idzie cenne nagrody indywidualne i zbiorowe. Były to konkursy literackie, plastyczne i matematyczne.

Ich praca została doceniona również przez rodziców dzięki którym Sz.P. nr 1 w Grybowie wzbogaci się o 70 sztuk sztalug malarskich do wyposażenia dwóch pracowni plastycznych. Dzięki nim lekcje plastyki będą mogły odbywać się w plenerze, a dzieci uzdolnione, których w szkole jest wiele, będą mogły twórczo pracować na dodatkowych bezpłatnych zajęciach.

*Można w tych bucikach
po Krakowie skakać,
i można na Rynku
tańczyć krakowiaka!*



Uzasadnienia mogą być bardzo różne: od rodzaju lub metody leczenia, których żadna inna placówka nie wykonuje, po konieczność zapewnienia sobie opieki kogoś bliskiego np. po operacji osoby samotnej.

Czy jest to możliwe?

W każdej takiej sprawie należy zwrócić się na piśmie do swojej kasy chorych o wyrażenie zgody na takie leczenie. Każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie i kasa chorych może udzielić zgody i wystawić tzw. promesę, czyli obietnicę opłacenia kosztów za to leczenie. Może jednak zdarzyć się, że kasa chorych nie wyrazi zgody na leczenie poza jej obrębem. Co dalej? To zależy od przyczyny odmowy. Jeśli kasa wskaże placówkę, z którą ma umowę i w której można przeprowadzić leczenie, to już więcej argumentów nie mamy.

W przypadku leczenia poza swoją kasą chorych ze względu na możliwość późniejszej opieki nad nami, wystarczy dokonać zmiany kasy chorych z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania. Nigdzie nie jest powiedziane jak długa musi być ta zmiana. Podobnie można sobie poradzić w przypadkach sprawowania okresowej opieki nad rodzicami.

UWAGA

O przynależności do wybranej kasy chorych decyduje miejsce zamieszkania. Nie ma konieczności potwierdzenia tego zameldowaniem!

Patrz także:

J - jak postępować w przypadkach nagłych;

U - uczniowie w internatach, studenci w akademikach;

W - wakacje, wyjazdy.

Leczenie w prywatnych placówkach, które nie mają kontraktu z kasa chorych

Każdy z nas ma prawo leczyć się tam, gdzie chce.

Jeśli zasobność portfela pozwala, to i zagraniczne kliniki stoją otworem przed takim pacjentem. Tylko tak naprawdę kogo na to stać? Korzystając z opieki medycznej prywatnych gabinetów medycznych sprawdzajmy, czy mają one kontrakty z kasa chorych. Jeśli gabinet nie posiada umowy z kasą chorych, za leczenie zapłacimy z własnej kieszeni.

*(c.d.n.)
wynij, przechowuj i kompletuj - w razie potrzeby - wykorzystuj!*

Przedruk za zgodą Biura Pelnomocnika Rządu ds. Wprowadzania Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego; Plac Bankowy 2; 00-095 Warszawa

c.d.

VADEMECUM PACJENTA czyli PORADNIK UBEZPIECZONEGO

Ogólnopolska Informacja Medyczna

94-39

Dzwoniąc pod numer 94-39 można pytać:

- o adresy placówek opieki zdrowotnej;
- o to czy i z którą kasa chorych jest podpisana umowa i na jakie świadczenia medyczne;
- o telefony i godziny pracy służby zdrowia;
- o lekarzy specjalistów w przychodniach;
- o znaczenie różnych nazw medycznych (np. odczyn HCV, rtg);
- o nazwiska lekarzy, ich specjalność, telefony, miejsca i godziny przyjęć;
- o ogólne informacje dotyczące reformy i jej zasad.

Inwalidzi wojenni i inwalidzi wojskowi

Inwalidom wojennym i wojskowym, a także osobom, które są wymienione w art. 7,8,42 i 59 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. nr 13 poz. 68 z późniejszymi zmianami) przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki objęte wykazami leków podstawowych i uzupełniających oraz prawo do bezpłatnych przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych i leczniczych środków technicznych - oczywiście na zlecenie lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Granicą braku odpłatności są limity cen wyznaczone przez kasy chorych.

Co to są limity?

Odpowiedź w haśle: Limity

Bezpłatne zaopatrzenie w leki przysługuje także współmałżonkom inwalidów wojennych, (ale tylko tym, którzy są na ich wyłącznym utrzymaniu) oraz tym wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej.

Dawniej bezpłatne recepty przysługiwały niemal całej rodzinie inwalidów wojennych, chociaż zdarzało się, że ich dochody były niejednokrotnie o wiele większe, niż dochody innych osób.

Osoba uprawniona jest zobowiązana pokazać lekarzowi wystawiającemu receptę dokument potwierdzający uprawnienia oraz dokument stwierdzający tożsamość.

J **Jak postępować w przypadkach nagłych?**

Urazy, wypadki i zatrucia to przypadki, w których każda placówka służby zdrowia ma obowiązek udzielić natychmiastowej i bezpłatnej pomocy.

W każdej sytuacji zagrożenia życia czy gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia lub porodu należy się nam pomoc lekarska w ramach posiadanej ubezpieczenia zdrowotnego.

Kiedy następuje gwałtowne pogorszenie stanu lub zagrożenie życia?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa ani prosta dla przeciętnego człowieka. Powinien o tym zdecydować lekarz i to dlatego lekarz rodzinny ma być dostępny dla swoich pacjentów przez 24 godziny na dobę. Na razie trzeba posługiwać się zdrowym rozsądkiem.

Jeśli pacjent przez cały dzień czuł się źle i wieczorem ma 38 stopni gorączki, to nie jest to nagłe zagrożenie życia. Jeśli jednak dziecko nagle dostało 40 stopni gorączki, ktoś stracił przytomność, ktoś się dusi, nagłe pojawiły się ostre bóle, itp. to należy skontaktować się z lekarzem.

Jeśli to możliwe sami jedziemy do lekarza lub szpitala. Jeśli nie - wzywamy pogotowie.

To prawda, że za nieuzasadnione wezwanie pogotowia wystawia rachunek. O tym, czy wezwanie jest uzasadnione, czy nie, decyduje lekarz pogotowia.

Może się zdarzyć i tak, że ktoś będzie chciał na nas dodatkowo zarobić. Ale nie dajmy się zwariować! Od decyzji takiego lekarza można się odwołać do dyrektora stacji pogotowia. Zawsze też można złożyć skargę we własnej kasie chorych. Tu najlepiej skontaktować się z osobą, która pełni funkcje rzecznika praw pacjenta.

PAMIĘTAJMY!

W sytuacjach nagłych, udzielając pomocy doraźnej, szpital nie ma prawa żądać skierowania ani od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, ani te z od lekarza specjalisty!

K **Kasa chorych - co to takiego?**

Od 1 stycznia 1999 roku w Polsce zmieniony został sposób finansowania służby zdrowia. Powstały kasy chorych, które zarządzają pieniędzmi pochodzącymi z naszych składek na ubezpieczenie zdrowotne (patrz pod literą S) Ale nie tylko zbierają pieniądze i placą nimi za zakupione dla nas świadczenia zdrowotne (np. wizyty u lekarza, dopłaty do recept, zabiegi w uzdrowiskach). Dla zbierania i wydawania pieniędzy nie warto by było tworzyć nowych instytucji.

Kasy chorych reprezentują interes pacjenta, kontrolują celowość wydawania pieniędzy. (Przykłady tego, co już wykryły kontrole przeprowadzone przez kasy chorych można znaleźć pod literą G - hasło: gdzie są nasze pieniądze?)

KASY CHORYCH DBAJĄ O INTERES PACJENTA

Każdy z nas może do swojej kasy chorych złożyć skargę na lekarza, pielęgniarkę, przychodnię czy szpital (patrz: rzecznik praw pacjenta). Żeby jednak kasa mogła ją rozpatrywać i skutecznie zadziałać, skarga powinna być udokumentowana. Jeżeli laboratorium żąda pieniędzy za badania, na które mamy skierowanie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, to najlepiej zapłacić i wziąć rachunek, na którym wpisane jest ile i za jakie badanie zapłaciłśmy. W książeczce RUM jest kopia skierowania na te badania. Jeśli kopie skierowania i rachunek dołączymy do skargi to kasa chorych nie ma wątpliwości. Jeśli nie, to wyjaśnienie trwa dłużej, ale też jest możliwe.

W przychodniach pojawiają się pracownicy kas chorych i zachowują jak pacjenci. Tak poczynione obserwacje często są podstawą do przeprowadzenia szczegółowej kontroli.

Kasy prywatne, czyli kiedy będzie wolny wybór ubezpieczyciela zdrowotnego

Ustawa z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. nr 28 poz. 153 z późniejszymi zmianami) w art. 4a dopuszcza możliwość realizowania obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego w innej instytucji niż kasa chorych, jednak pod warunkiem, że ta instytucja zapewniła nie mniejszy niż przewiduje ustawa zakres świadczeń zdrowotnych, obejmuje ubezpieczeniem każdą zgłaszającą się osobę i członków jej rodziny, nie różnicuje wysokości składek w zależności od czynników ryzyka i regionu zamieszkania, działa na terenie całej Polski i uzyskała zgodę Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Omawiany przepis wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku.

L **Leczenie poza swoją kasą chorych**

Zdarzają się przypadki, kiedy z racji różnych względów - wskazane byłoby, poważniejsze leczenie przeprowadzić poza miejscem swojego zamieszkania, a tym samym poza obrębem działania własnej kasy chorych.

ciąg dalszy ze str.4



Kontakt z kamieniem na którym siedzą dziewczęta zapewnia lepszą pracę umysłu.. Dlatego są takie dobre wyniki na badaniach kompetencji kl. 8.....!

STRAŻACY - OCHOTNICY - POŻARNICY

KURIER GRYBOWSKI nr 4/2000 sporo miejsca poświęcił OSP Grybów Biała. Tym razem - nie tylko za przyczyną grybowskiej drużyny ochotniczo pożarniczej - znów wracamy do strażackiego tematu.

W dniu 8 lipca br. Grybów był miejscem w którym rozgościli się POŻARNICY-OCHOTNICY z terenu całego powiatu nowosądeckiego jako, że tutaj właśnie odbywały się powiatowe zawody sprawnościowe Ochotniczych Straży Pożarnych.

Na zwycięską drużynę czekała atrakcyjna nagroda: **MOTOPOMPA** warta kilka tysięcy złotych!

Walka więc - mimo padającego cały czas deszczu - była niezwykle zacięta.

Grybowianie stoczyli ostry pojedynek z drużyną gości z Piwnicznej, wygrywając w pierwszej konkurencji: ćwiczenia bojowe.

W późniejszej sztafecie **zwyciężyła Piwniczna**, której zespół okazał się - w ostatecznej klasyfikacji - najlepszym i wywiózł z Grybowa najznakomitsze z trofeów tj. wspomnianą już wcześniej MOTOPOMPE. Drużyna ta będzie reprezentować powiat nowosądecki podczas wojewódzkiej edycji zawodów we wrześniu br.

Drugie miejsce w kategorii dorosłych drużyn strażackich zdobyła Ochotnicza Straż Pożarna - Grybów Biała. W nagrodę otrzymali agregat prądotwórczy - urządzenie o tyle cenne co i niezwykle przydatne.

Trzecią pozycję zdobyli strażacy z OSP Czerniec dzięki czemu uzyskali w formie nagrody komplet umundurowania.

Fundatorem wyżej wymienionych nagród był Poseł RP Pan Zygmunt Berdychowski.

Za przykładem dorosłych idzie młodzież.

Obok zawodów w kategorii dorosłych w zawodach uczestniczyły młodzieżowe drużyny strażackie walcząc między sobą aż w trzech kategoriach wiekowych - oddzielnie chłopcy, oddzielnie dziewczęta.

Świetlica obejmuje opieką 250 dzieci, a szkolna kuchnia wydaje codziennie 200 obiadów.

W związku z reformą oświaty i zmianą ilości dzieci w poszczególnych grupach wiekowych przerebowano szkołę na potrzeby klas młodszych.

Przeprowadzono remont toalet za kwotę 19 tys.zł. Położono nowe wykładziny podłogowe - wartości ponad 46600 zł - w Świetlicy, w sali lekcyjnej, w głównym holu i w korytarzach. Obecnie wymieniana jest wykładzina w holu wejściowym. Prace te zostały wykonane ze środków pozabudżetowych zgromadzonych przez dyrekcję szkoły.

Na koniec - dziękuję pracownikom Szkoły za ich zaangażowanie, za poświęcenie swego wolnego czasu bo dzięki temu mogliśmy zrobić tak wiele ponad obowiązkowy zakres czynności. Wiele z wymienionych tu inicjatyw zostało dokonanych w czynie społecznym.

Dyrektor Szkoły mgr Jan Zięba

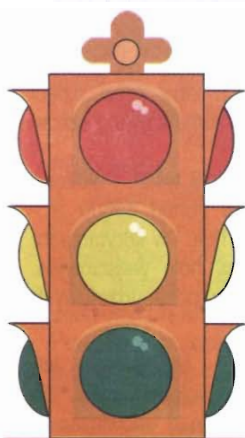
Wśród chłopców w wieku 16-18 lat wygrał zespół ze Starego Sącza, który uplasował się przed drużynami z Siolkowej i Podegrodzia.

W grupie młodszych mężczyzn najlepszą okazali się strażacy z Czerńca, których szczególnie dopingował „ich” wójt - wójt Łącka p. Franciszek Młynarczyk. **Kolejne miejsca zajęły drużyny z Biegonic i Stadel.**

Wśród dziewczęcych drużyn pożarniczych prym wiodły pożarniczki z Gródka n/Dunajcem, które w rywalizacyjnym boju wyprzedziły konkurentki, koleżanki ze Stróż i Muszynki.

Szczyściem dla drużyn polskich było, że tylko gościnnie - poza klasyfikacją konkursową - w imprezie uczestniczyli strażacy ze Słowacji jako, że w ćwiczeniach bojowych Goście mieli czas o wiele lepszy niż ich polscy koledzy. /red/





BŁĘDNY INSTRUKTAŻ

W GAZECIE NOWOSĄDECKIEJ - dodatku do GAZETY KRAKOWSKIEJ - z dnia 25.07.br. ukazał się artykuł Red. Szeligi pt. "ZAKORKOWANE MIASTO". Artykuł ten porusza ważny skądinąd dla nas wszystkich temat sygnalizacji świetlnej.

Informacja prasowa miała zapewne na celu zainspirowanie odpowiednich służb drogowych do podjęcia działań mających na celu usprawnienie funkcjonowania zainstalowanej sygnalizacji. Tym czasem obawiam się, że zawarte w niej informacje mogą przyczynić się do ponownego „zakorkowania miasta” ale tym razem przez pieszych.

Nieprawdą jest bowiem, że światło zielone dla pieszych /.../ „ma włączać się w zależności od natężenia ruchu”. Wręcz przeciwnie: światło zielone dla pieszych pojawi się tylko i wyłącznie po wcześniejszym naciśnięciu przez nas odpowiedniego przycisku.

Informują nas o tym stosowne napisy umieszczone na słupach sygnalizacyjnych. Natomiast zasada, włączania się światła zielonego w zależności od natężenia ruchu dotyczy tylko i wyłącznie pojazdów samochodowych. Wówczas prawdą jest to, co pisze w swoim artykule red. Szeliga /.../, „że w praktyce jednak nigdy nie świeci się - ono /dop. wł./ - dłużej niż 20 sekund czym doprowadza do ciężkiej nerwicy - nie tyle /dop. wł./ - osoby chcące spokojnie przejść przez pasy na drugą stronę ulicy” co samych kierowców.

I o tym właśnie informuję Dyрекcje Okręgową Dróg Publicznych w Krakowie swoim pismem - znak: ZM-0055/26/2000 z dnia 29.06.2000 r. - pisząc m.in.:

/.../ zwracam się jednocześnie z prośbą o dalsze usprawnienie przedmiotowej sygnalizacji, zgodnie z wnioskami zgłaszanymi wielokrotnie przez użytkowników dróg. Dotyczą one czasookresu zmiany światel sygnalizacyjnych w ciągu drogi 98 o kierunku Nowy Sącz - Krosno. Światło sygnalizujące możliwość opuszczenia skrzyżowania (światło koloru zielonego) bez względu na natężenie ruchu, włącza się na okres zbyt krótki (zaledwie 20 sek.). Tymczasem dla zachowania w miarę prawidłowej przepustowości ruchu wskazane byłoby wydłużenie tego czasookresu przynajmniej do 60 sek.” Kopie przedmiotowego pisma otrzymali do wiadomości także: Komisariat Policji w Grybowie, Zarząd Dróg Wojewódzkich

w Krakowie, Przedsiębiorstwo Robót Elektro-Energetycznych PREBUD-ELT w Krakowie oraz ELSTOP w Nowym Sączu.

Moim zdaniem najwyższa pora, aby rozwiązaniem tego problemu zajął się odpowiedni informatyk - programista - najlepiej - w ramach zachowującej jeszcze ważność gwarancji, a nie urzędy, dyrekcje i prasa.

Sprawa jest tym bardziej nagląca, że nowy rok szkolny zbliża się dużymi krokami i wkrótce na przejściach dla pieszych pojawią się nasze dzieci.

Burmistrz Grybowa
Piotr Piechnik

Od Redakcji:

W numerze 3/00 KURIERA GRYBOWSKIEGO (str. 6), umieściliśmy artykuł pn. JAK DZIAŁA SYGNALIZACJA? - autorstwa p. Bogusława Czerwińskiego, Prezesa Zakładu Usługowo-Produkcyjnego ELSTOP w Nowym Sączu - firmy projektowej - w którym bardzo rzetelnie zostały przedstawione zasady funkcjonowania urządzenia jakie zainstalowano w Grybowie.

Mamy nadzieję, że również rzetelnie wykonawca - PREBUD-ELT sp. z o.o. Przeds. Robót Elektro - Energetycznych z Krakowa - potraktuje reklamację i niezwłocznie usunie usterki tak, by bez żadnych dalszych zastrzeżeń sygnalizacja świetlna w Grybowie mogła wreszcie funkcjonować.

UŚMIECHNIĘTY DODATEK WAKACYJNY

LUDOWE WRÓŻBY POGODY

- ⇒ Im większe na Kingi (24. VII) chmury, tym większe w zimie śniegu góry.
- ⇒ Jaki Jakub (25. VII) po południu taka też zima po grudniu.
- ⇒ Święta Hanna (26. VII) to już jesieńna panna.
- ⇒ Jak się Julia (27. VII) obwieści, takich będzie dni czterdzieści.

MĄDROŚCI LUDÓW

- Z głupotą sami Bogowie walczą nadaremno. (niemieckie)
- Jeśli rozdmuchuje się małe troski, los zsyła większe (arabskie)
- Broda nie czyni nikogo filozofem (łacińskie)
- Największy wstyd jest dopiero wtedy gdy nas głupcy chwałą (japońskie)
- Każdy osioł lubi słuchać swego ryku (angielskie)

Gratulujemy!

Wśród nadesłanych do Redakcji kuponów konkursowych prawidłową odpowiedź zawierały kupony autorstwa:

Agnieszki Gryzła, Marcina Koszyka, Łukasza Polańskiego, Piotra Polańskiego i Wacława Romańskiego,

Redakcyjny gość, argentyński artysta Miguel Cortez, - spośród wszystkich nadesłanych kuponów - wylosował jeden należący do **Marcina Koszyka** mieszkającego na os. Biała Wyżna w Grybowie.

Autorami ENCYKLOPEDII SADECKIEJ są Augustyn Leśniak i Jerzy Leśniak.

Zagadka miesiąca	LIPCOWY KUPON KONKURSOWY KURIERA GRYBOWSKIEGO
<p>Podaj nazwy drukarń, w których były drukowane poszczególne tomy monografii: GRYBÓW. STUDIA Z DZIEJÓW MIASTA I REGIONU</p>	<p>Imię i nazwisko.....</p> <p>Adres.....</p> <p>Odpowiedź:.....</p>
<p>Wśród osób, które udzielił prawidłowej odpowiedzi, z nazwiskiem i adresem własnym prześlą ją do Redakcji w terminie do 5 sierpnia br. rozlosowana zostanie nagroda BURMISTRZA GRYBOWA</p>	<p>Wytnij, prześlij na adres: Agencja Impresaryjno-Promocyjna PEGAZ-BIS; Redakcja KURIER GRYBOWSKI 33-300 Nowy Sącz 1, ul. Narutowicza 3; skr. poczt. 121</p>

może warto warto warto warto aby mimo mimo

mimo mimo spróbować aby przez... nadrobić i

by do dla dla dla dla dla ?

Uczestnik zabawy powinien w oparciu o przedstawiony mini-komiks sformułować jedno zdanie pytające, które będzie wyłącznie literackim przekazem sensu „zabawowej historyjki obrazkowej”.

Dla ułatwienia informujemy, że SENS o który pytamy nie należy do kategorii „ZABAWNY”!

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres Redakcji KURIERA w terminie do 5 sierpnia br.

Dla autorów najbardziej interesujących interpretacji będzie NAGRODA i dodatkowa satysfakcja na łamach KURIERA!

KURIER GRYBOWSKI Gazeta Lokalna Miasta Grybowa

WYDAWCA: Zarząd Miasta Grybowa, 33-330 Grybów, Flak 12., tel./fax (018) 445 04 40, tel. 445 01 40

ADRES REDAKCJI: Agencja Impresaryjno - Promocyjna PEGAZ-BIS, 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3, pok. 110, tel./fax (018) 442 95 90, tel. 442 27 113

BIURO OBSŁUGI PRENUMERAT / REKLAMY ORAZ BIURO ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: adres Redakcji

REDAKTOR NACZELNY: Elżbieta Leśniak-Pietuchowa, fotoreporter Andrzej Rams, korektor: Stefania Zawadzka i Elżbieta Gryzła, oraz Społeczne Kolegium Redakcyjne i współpracujący korespondenci terenowi

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułów.

Za treść zleconych ogłoszeń i komunikatów oraz listów od Czytelników Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



AUTORSKA PRACOWNIA PROJEKTOWA

ul. Narutowicza 3 (I piętro), pok. 109, 33-300 Nowy Sącz

tel./fax (018) 443-75-00, tel. kom. 0601 46-80-38

e-mail: abil@rsipl.com

mgr inż. Agnieszka BIL

- DOMY JEDNORODZINNE
- DOMY WIELORODZINNE;
- OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
- PROJEKTY WIELOBRANŻOWE
- WNĘTRZA
- MAKIETY

ZAPRASZAMY !!!



Spółdzielnia Handlowo- Produkcyjna "SKŁADNICA"

w Grybowie - Rynek 1, tel. 445 02 51

prowadzi sprzedaż (również na raty)
w swoich placówkach, sklepach i magazynach:

1. Artykułów spożywczych
2. Artykułów przemysłowych
 - ✓ sprzęt AGD i RTV
 - ✓ art. metalowych, instalacyjnych c.o., wod.-kan.
 - ✓ odzież, obuwie, art. sportowe, papiernicze, kosmetyczne i chemiczne.
3. Środki do produkcji rolnej
 - ✓ opał
 - ✓ nawozy
 - ✓ materiały budowlane
 - ✓ pasze
 - ✓ kwalifikowany materiał siewny
 - ✓ sadzonki

Zapraszamy !!

Szczególnie polecamy
pieczywo i wyroby ciastkarskie
własnej produkcji z Piekarni
przy ul. Kościuszki,
tel. 445-02-51

OPERATOR TELEKOMUNIKACYJNY

TELBSKID

Sp. z o.o.

Operator telekomunikacyjny TELBSKID Spółka z o.o. oferuje przyłączenie do sieci telefonicznej. Konkurencyjność oferty podkreślają niższe ceny za połączenia w porównaniu z innymi operatorami telekomunikacyjnymi.

Oplaty za przyłączenie do sieci:

osoby fizyczne - 360,00 zł + VAT
(z możliwością rozłożenia na raty)

podmioty gospodarcze - 1,00 zł + VAT



Biuro Obsługi Klienta

33-300 Nowy Sącz ul. Nowy Świat 2
tel. 547 07 07 fax: 547 47 47



Bank Spółdzielczy w Grybowie Rynek 13,

tel. (018) 445-02-52, 445-02-84, fax: 445-02-73

oferuje:

- szeroki wachlarz gromadzenia oszczędności,
- rozliczenia zagraniczne,
- przyjmowanie wpłat za energię elektryczną, gaz, telefony i inne,
- różne rodzaje i warunki kredytów

Zapraszamy także do:

Punktu Obsługi Klienta w Stróżach

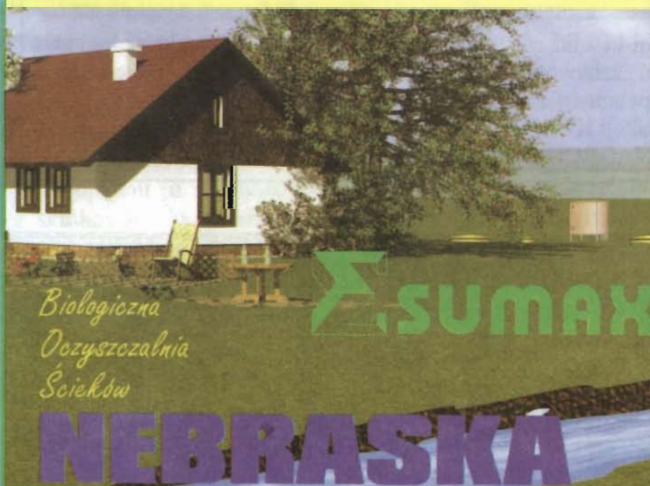
- od poniedziałku do piątku od 8.00 do 14.00

Punktu Obsługi Klienta w Grybowie

przy ul. Grynwaldzkiej 34

- od poniedziałku do piątku od 9.00 do 16.00
nr telefonu: 445-00-39

Artykuł sponsorowany (5)



W wielkich miastach o dużej gęstości zabudowania, odprowadzenie ścieków i ich oczyszczenie odbywa się zbiorowo. Jest to jedyne i akceptowane ekonomicznie rozwiązanie "ściekowego" problemu. Jednakże zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w małych miasteczkach i na terenach podmiejskich, gdzie zabudowa jest znacznie rozproszona. Biorąc pod uwagę bardzo wówczas wysokie koszty centralnego kolektora, który umożliwiłby przejęcie ścieków z rozproszonych zabudowań do centralnej oczyszczalni, rozwiązania proponowane przez firmę SUMAX są wręcz niezastąpione jako, że proponowane tutaj oczyszczalnie mogą pełnić - w zależności od woli, potrzeb i decyzji inwestora - rolę oczyszczalni przydomowych lub "sąsiedzkich" - osiedlowych. Niestety, mimo powszechnego przekonania o konieczności ochrony środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniami, nadal ludzie obawiają się hasła "oczyszczalnia ścieków". Wiemy, że pokonaniu obaw i oporów służy dokładne poznanie urządzenia i zasad jego funkcjonowania oraz kosztów instalacji i eksploatacji. Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio w firmie SUMAX - Kraków, ul. Działyńskiego 2 lub telefonicznie dzwoniąc na numer (012) 413-69-64 lub 413-77-75; fax (012) 411-91-18.

Ogłoszenia ♦ Reklamy ♦ Ogłoszenia